

ROZKAZ

ministra obrony ZSRR
marszałka Związku Radzieckiego
N. A. Bułganina

Prasa radziecka 22 maja 1954 r. opublikowała rozkaz Ministra Obrony ZSRR, Marszałka Związku Radzieckiego, N. A. Bułganina w związku z 300 rocznicą zjednoczenia Ukrainy z Rosją. Rozkaz brzmi:

Towarzysze Żołnierze,
Marynarze i Podoficerowie!
Towarzysze, Oficerowie,
Generałowie i Admiraliowie!
Siły Zbrojne Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich wraz z całym narodem radzieckim czczą 300 rocznicę zjednoczenia Ukrainy z Rosją, jako to niosące wydarzenie historyczne, jako wielkie narodowe święto narodów: ukraińskiego i rosyjskiego i wszystkich narodów Związku Radzieckiego.

Składam Wam życzenia z okazji ogólnonarodowego święta 300 rocznicy zjednoczenia Ukrainy z Rosją.

Na cześć niezłomnej, braterskiej przyjaźni narodów ZSRR rozkazuję:

23 maja br. w stolicy Ukrainy radzieckiej — Kijowie, w Charkowie, Perejśławiu Chmielnickim, we Lwowie i w miastach — bohaterach: Sewastopolu i Odesie — urządzić defiladę wojsk i oddać 20 salw artyleryjskich.

30 maja br. w stolicy naszej ojczyzny — Moskwie urządzić defiladę wojsk i oddać 20 salw artyleryjskich.

Niech żyje nasza wielka ojczyzna — Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich!

Niech żyje braterska przyjaźń między narodami naszego kraju — źródło siły i potęgi wielonarodowego państwa socjalistycznego!

Niech żyją i krzepną, okryte chwałą zwycięstw, Radzieckie Siły Zbrojne, stojące na straży pokoju i bezpieczeństwa naszej ojczyzny!

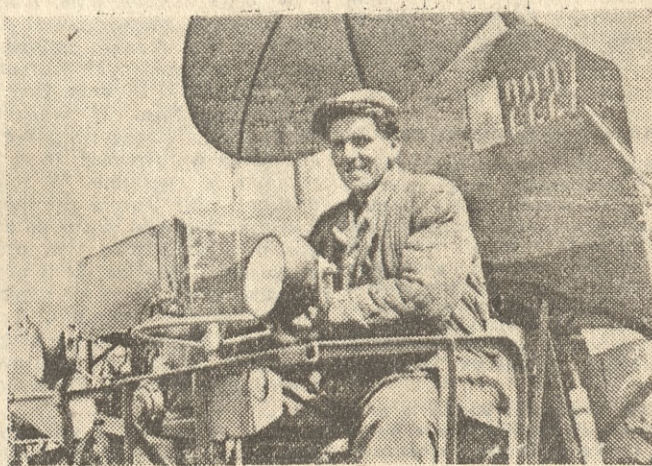
Niech żyje rząd radziecki!
Niech żyje Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, wielka siła przewodnia narodu radzieckiego w walce o zbudowanie komunizmu!

Jubileuszowa Sesja Rady Najwyższej Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej

MOSKWA (PAP)

Wielkie wydarzenie historyczne — 300 rocznicę zjednoczenia Ukrainy z Rosją obchodzą uroczystości i radośnie narody Kraju Rad. Na zebraniach i w fabrykach, hutach i kopalniach,

instytucjach i uczelniach ludzie radzieccy dają wyraz uczuciom braterstwa dla narodów rosyjskiego i ukraińskiego, których wielowiekowa i niezłomna przyjaźń jest przykładem dla wszystkich narodów.



Przodujący kombajner z POM — Rudno (pow. Tczew) — Alojzy Lubiński, zobowiązał się, dla uczczenia X-lecia Polski Ludowej, dokonać sprzętu zół w kampanii żniwno-omłotowej z obszaru 400 ha oraz zaoszczędzić na każdym ha — 0,25 kg paliwa. Podejmując to zobowiązanie — wezwał on wszystkich kombajnerów w kraju do socjalistycznego współzawodnictwa.

Na zdjęciu: kombajner Alojzy Lubiński na kombajnie produkcyjnej węgierskiej, na którym będzie pracował w nadchodzącej kampanii żniwno-omłotowej.

CAF. — fot. Kosycarz

Sukces E. Kossowskiego w Tuluzie

PARYŻ (PAP)

W Tuluzie rozpoczął się zorganizowany przez to miasto konkurs śpiewaczy z udziałem przeszło 170 uczestników. Z pierwszej eliminacji wyszło zwycięsko 38 artystów — w tym dwóch Polaków — Andrzej Hiolski (baryton) i Edmund Kossowski (bas).

Po drugiej eliminacji 10 śpiewaków, w tym obaj Polacy, zakwalifikowało się do finału. Dnia 21 bm. rozgłosnia radiowa w Tuluzie nadała z płyt pieśni nagrane przez śpiewaków polskich.

Odznaczenie Ukraińskiej SRR i jej stolicy — Kijowa Orderem Lenina

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi: Dla uczczenia 300-lecia zjednoczenia Ukrainy z Rosją i podkreślenia wybitnych sukcesów narodu ukraińskiego w dziedzinie budownictwa państwowego, gospodarczego i kulturalnego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło Ukrainą Socjalistyczną Republikę Radziecką orderem Lenina.

W związku z 300-leciem zjednoczenia Ukrainy z Rosją oraz w celu podkreślenia doniosłego znaczenia Kijowa w dziejach narodu rosyjskiego, ukraińskiego i białoruskiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło miasto Kijów — stolicę Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej — orderem Lenina.

I plenarne zebranie Komitetu Nauk Rolniczych P. A. N.

W dniach 21 i 22 bm. odbyło się w gmachu Polskiej Akademii Nauk pierwsze plenarne zebranie Komitetu Nauk Rolniczych, utworzonego w styczniu br.

Członkowie Komitetu — wybitni nasi uczeni i profesorowie — wysłuchali referatu przewodniczącego Komitetu Nauk Rolniczych PAN prof. dr. M. Czaji — o zadaniach Komitetu.

Wyniki dyskusji naukowej I plenarnego zebrania Komitetu Nauk Rolniczych PAN przyniosły wstępne materiały do przygotowania rolniczej problemowej sesji PAN, która obradować ma w jesieni br. nad metodami podniesienia żyzności gleb lekkich w Polsce.

GŁOS WIELKOPOLSKI

Wyd. AB Poznań, 25 maja 1954 r. Nr 123 (3179)

300 lat braterskiej przyjaźni i jedności narodów Rosji i Ukrainy

W dniu 22 maja br. w Kijowie rozpoczęła się jubileuszowa sesja Rady Najwyższej Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, na którą przybyły delegacje z Federacji Rosyjskiej i wszystkich bratnich republik radzieckich oraz liczni goście z innych krajów.

Obchody święta narodów ZSRR przebiegają pod znakiem wspaniałego wzrostu aktywności politycznej i entuzjazmu radzieckich ludzi pracy.

W Poznaniu obradował Wojewódzki Zjazd Korespondentów „Głosu Wielkopolskiego”

W ub. sobotę obradował w Poznaniu Wojewódzki Zjazd Aktywnych Korespondentów „Głosu Wielkopolskiego”. Wzięło w nim udział blisko 200 przodujących korespondentów z miast i gromad Wielkopolski.

W obszernej i ciekawej dyskusji wypowiedziało się ponad 20 uczestników.

W jednomyślnie przyjętej uchwale korespondenci wypowiedzieli swe oburzenie i zaprotowali przeciwko zbrodniczemu uprowadzeniu polskich statków przez amerykańskich najmitów z kłiki Czang Kai-szeka.

Do obszerniejszego omówienia Zjazdu powrócimy w najbliższych numerach.

Zwiększyć produkcję rolną, polepszyć byt pracowników

Załoga Zespołu PGR Gałowo pierwsza w Wielkopolsce podpisała zakładową umowę zbiorową

W ub. sobotę załoga zespołu PGR — Gałowo, powiat Szamotuły, podpisała podczas uroczystego zebrania pierwszą w Wielkopolsce zakładową umowę zbiorową dla pracowników PGR-ów. Delegaci 11 gospodarstw zespołu Gałowo zobowiązali się znacznie podwyższyć produkcję roślinną i hodowlaną przez zastosowanie nowoczesnych metod agrotechnicznych i zwiększenie wydajności pracy.

Dyrekcja zespołu ze swej strony zobowiązała się przeprowadzić szereg inwestycji, by w ten sposób ułatwić pracę załogi i poprawić warunki pracy i życia robotników. Tak np. do 30 września br. zostaną pobudowane trzy nowe budynki mieszkalne. Ponadto wyremontuje się 60 izb mieszkalnych, postawi się 20 pieców kuchennych i 10 pieców kaflowych. W gospodarstwie Gałowo zostanie otwarty w terminie do 15 czerwca br., dziecięniec dla 40 dzieci, a w gospodarstwie Śmółwo — punkt sprzedaży detalicznej GS-u. W tymże samym terminie robotnicy zespołu Gałowo otrzymają do swej dyspozycji wiele innych obiektów socjalnych i kulturalnych, jak: łaźnię, pralnię i świetlicę.

W dyskusji przedstawiciele poszczególnych gospodarstw zespołu Gałowo podkreślali, że nowa umowa zbiorowa przyczyni się do wykonania i prze-

Obywatel z krzyżem zasługi na piersi, przegladający książkę, to IGNACY SULEJA. Przybył on na wojewódzki zjazd przodujących chłopów, który odbył się kilka dni temu w Poznaniu jako delegat gminy Kono-

nosi się z zamiarem zwiększenia w tym roku pogłowia krów dojnych do 7. Córki wzorowego rolnika z Karszewa są nauczycielkami w Świeciu i Zaganiu, trzecia kształci się w szkole w Sompolnie.

Kłape marynarki ROMANA GÓRNEGO zdobi odznaka „Wzorowego hodowcy”. Ten przodujący rolnik powiatu leszczyńskiego z Wijewa, gmina Brenno szczyty się dużymi osiągnięciami w hodowli inwentarza. Posiada 3 maciory i do 15 świń.

Górny ma ponadto 4 krowy dojne, z których każda daje mu 3000 l mleka rocznie. Ma też dwie jatówki. Sukcesy w hodowli nie przeszkadzają mu wzorowo uprawiać roli: przeciętnie, dzięki dużemu inwentarzowi Górny może dobrze nawieźć obornikiem swoje pola. To też z wykonywaniem obo-



wale Pańskie, powiat turecki.

Suleja jest prezesem gromadzkiego koła ZSL w Kaczkach Średnich, jego synowie pracują w PZGS i POM. Ten wzorowy gospodarz z tureckiego utrzymuje na swym 1,6 ha 2 krowy i 3 świnię oraz sporo drobiu — wywiązując się z obowiązków wobec państwa jako pierwszy w gromadzie. Suleja cieszy się dużym zaufaniem wśród okolicznych chłopów i dlatego wybrano go radnym GRN oraz powołano do prac w komisji rolnictwa.

FRANCISZEK KAŻMIERCZAK jest bezpartyjnym chłopem z Karszewa, powiat Kolo. Szczyty się pięknymi osiągnięciami w hodowli: ma 6 krów — wszystkie zacielone, świń w chlewni u niego stale od 15



wiązków wobec państwa czy to w zbożu, czy w żywcu, mleku, czy w spłacie podatku — nigdy nie ma u niego kłopotów.

Ci trzej rolnicy z powiatów Turek, Kolo i Leszno, należą do przodujących w realizowaniu ustalonych przez państwo planów gospodarczych. Swoją postawą dają przykład sąsiadom, jak należy wywiązywać się ze swoich obowiązków i porządkując ich za sobą. Suleja, Kaźmierczak i Górny uchwalając wraz z innymi apel przodujących chłopów do pracujących wsi poznańskiej wzywający do powitania X-lecia Polski Ludowej pełną realizacją obowiązków — zobowiązali się tym samym pomóc, aby ich gromady i gminy godnie i z honorem przywitały Święto 22 Lipca.

(pż)



do 20. Plan obowiązkowych dostaw żywności Kaźmierczak ma już wykonany w 70% i

Wspaniały koncert Hermannu Abendroth'a

W ub. sobotę w auli Uniwersytetu Poznańskiego odbył się drugi koncert orkiestry poznańskiej Filharmonii pod batutą wybitnego dyrygenta niemieckiego. Jego interpretacja, zarówno Symfonii Es-dur Mozarta, jak i III symfonii Beethovena porwała słuchaczy — którzy urządzili znakomitą muzykowi długo nie milną owację. Trzeba zaznaczyć, iż

Hermann Abendroth uznany jest przez europejską opinię muzyczną jako najlepszy wykonawca „Eroiki” — beethovenowskiego arcydzieła. Jest ono teraz na pozycję w jego repertuarze.

Wybitny muzyk skreślił dla Czytelników „Głosu” kilka słów, których reprodukcję drukujemy poniżej:

Był to był koncert oświecony, fascynujący, pełen siły i poezji, wspaniały.

Hermann Abendroth

Tłumaczenie brzmi: „Jestem wysoce wzruszony przyjęciem, jakie mnie spotkało w Poznaniu — HERMANN ABENDROTH”

Plan dalszego rozwoju gospodarczego i lepszego zaspokojenia potrzeb ludności województwa poznańskiego

W ub. sobotę w sali Izby Rzemieślniczej w Poznaniu obradowała XXVI sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Sesję przewodniczył prof. Uniwersytetu Poznańskiego — Władysław Markiewicz.

Sesja poświęcona była uchwaleniu terenowego planu gospodarczego i budżetu na rok bieżący. Sprawozdanie z wykonania planu gospodarczego i budżetu województwa poznańskiego oraz projekt planu i budżetu na rok 1954 referował przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Józef Pieprzyk.

W obradach XXVI sesji WRN wziął udział wiceminister rolnictwa — Szayer.

Rok 1953 zamknęliśmy poważnymi osiągnięciami — powiedział przewodniczący Prezydium WRN — Józef Pieprzyk, referując ub. soboty wykonanie nowego planu gospodarczego za rok 1953 i plan na rok bieżący. Na osiągnięcia te składa się m.in. wykonanie planu produkcji przez terenowy przemysł drobnego w 118 proc., co stanowi w stosunku do roku ubiegłego globalny wzrost o 19 proc. Wydatki na prace wzrosły o 23 proc. (mierzone wartości produkcji na jednego zatrudnionego).

Handel detaliczny wykonał plan w 105 proc. Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych dalszy rozwój notuje rolnictwo. Globalna produkcja rolnictwa wielkopolskiego przewyższyła poziom roku poprzedniego (1952) przede wszystkim dzięki wzrostowi plonu ziemniaków o 26 proc., buraków o 7 proc. oraz dzięki zwiększeniu pogłowia trzody chlewnej z 976 tys. sztuk na 1.068 tys. i owiec z 250 tys. na prawie 300 tys.

Rok ubiegły przyniósł poważny rozwój spółdzielczości produkcyjnej. Powstało w tym okresie 384 nowych spółdzielni.

Ludność naszego województwa otrzymała 3 tys. nowowyprowadzonych izb mieszkalnych, a plan

remontów budynków przekroczył o 20 proc.

Resort oświaty wzbogacił się o 6 nowych szkół. W dziedzinie służby zdrowia powiększyliśmy stan posiadania o 6 nowych ośrodków zdrowia, 10 izb porodowych, nowe stacje sanitarno-epidemiologiczne, zwiększyliśmy ilość karetek pogotowia i łóżek szpitalnych.

51 milionów zł dał chłopski „Czyn melioracyjny” i 34 miliony zł — „Czyn drogowy”.

Jeśli chodzi o wojewódzki plan gospodarczy na rok 1954, to ustala on szczególnie poważne i odpowiedzialne zadania w rolnictwie, drugim punktem ciężkości budżetu są wydatki na gospodarkę komunalną i mieszkaniową, zdrowie, kulturę, oświatę oraz pomoc społeczną.

W ROLNICTWIE

W bieżącym roku zmienimy nieco strukturę zasiewów: przy nieznacznej zmianie upraw zbożowych nastąpi duży wzrost obszaru upraw pszenicy i jęczmienia oraz minimalne zmniejszenie obszaru upraw żyta.

Zwiększymy obszary przeznaczane na rośliny przemysłowe, w tym szczególnie oleiste, włókniście oraz buraki cukrowe. Po-

większamy powierzchnię upraw pastewnych.

Dażyć będziemy do podniesienia jednostkowej wydajności pło-

nów z ha w oparciu o zwiększone w porównaniu z 1953 r. dostawy nawozów sztucznych, lepsze wykorzystanie tych nawozów, nowoczesne zabiegi agrotechniczne, pełniejsze wykorzystanie parku maszynowego, należyte zorganizowanie pomocy sąsiedzkiej. Dażymy głównie do intensyfikacji takich upraw, jak: pszenica, jęczmień, owies, buraki cukrowe, rzepak i len.

Wzrost bazy paszowej pozwoli zwiększyć pogłowia bydła o 9 proc., trzody chlewnej o przeszło 5 proc., owiec o 13 proc.

Jeśli chodzi o pomoc dla wsi, to nakłady budżetowe na rok bieżący są niemal o 17 milionów zł wyższe, aniżeli w roku ubiegłym i wyrażają się kwotą 53,073 mil. zł.

W PRZEMYSŁE TERENOWYM

Produkcja globalna powinna wzrosnąć w cenach przemysłowych w stosunku do 1953 roku o 14,6 proc.

Plan przewiduje wzrost wartości usług przemysłowych o prawie 45 proc., a nieprzemysłowych o 27 proc., głównie w branżach: metalowej, drzewnej, skórzanej, włókienniczej, szklanej, pomocy domowej i służby zdrowia.

Sieć punktów usługowych wzrosła na wsi o 405 punktów stałych, tj. o 64 proc. oraz w miastach o 93 punkty, tj. o 20 proc. i to głównie w powiatach: Chodzież, Czarnków, Koło, Międzybóże, Oborniki, Środa, Trzcianka, Wągrowiec, czyli tam, gdzie ich było najmniej.

Produkcja terenowego przemysłu spożywczego zwiększy się o 88 proc., przy wykorzystaniu surowców miejscowych: owoców, warzyw, runa leśnego i mięsa krolczego. Produkcja torfu ze 180 tys. ton, wzrosła do 210 tys. ton.

Nowością w budżecie jest Fundusz Rozwoju Przemysłu w kwocie 7,5 miliona zł.

REMONTY, BUDOWNICTWO

W gospodarce komunalnej i mieszkaniowej wzrosną nakłady na remonty kapitalne budynków mieszkalnych. Są one wyższe o prawie 15,5 miliona zł, niż w roku ubiegłym, czyli o 67,4 proc. W roku bieżącym oddamy do u-

żytku 1.958 izb, czyli o 77,2 proc. więcej, niż w roku ubiegłym.

OŚWIATA I KULTURA

Na cele oświaty nowy budżet przewiduje kredyty na sumę prawie 269 milionów zł, a więc o przeszło 12,5 milionów zł więcej niż w ubiegłym roku.

Pozwoli to zwiększyć ilość szkół podstawowych i klasowych w powiecie kaliskim, konińskim, kolskim, tureckim i ostrowskim. W bieżącym roku oddamy do użytku 15 nowych gmachów szkolnych, 13 nowych świetlic gminnych i 63 gromadzkich.

BUDŻET WOJEWÓDZTWA

Po stronie wydatków zamyka się kwota 1.020.999.300 zł, a po stronie dochodów — kwota 1.027.276.112 zł. Zbiorczy budżet naszego województwa na bieżący rok jest w stosunku do wykonania budżetu z r. 1953 wyższy o 59.004 tys. zł.

W dziedzinie inwestycji notujemy wzrost środków o 7 proc. w stosunku do roku ubiegłego. Szczególnie wzrastają nakłady inwestycyjne na rolnictwo (o 46 proc.), na oświatę (o 42 proc.) i na zdrowie (o 15 proc.).

JAKIE POPEŁNIONO BŁĘDY?

Na sesji omówiono również podstawowe błędy, popełnione przy wykonywaniu planu i budżetu w roku ubiegłym. Słabo wykorzystano przede wszystkim ogromne rezerwy gospodarki chłopskiej, nie umiano podjąć gospodarstw zacofanych do poziomu przodujących. Koncentrując się na spółdzielczości, zaniedbano chłopstwo indywidualne.

Nie potrafiono się bić o pełne i prawidłowe wykonanie budżetu (tylko w 85 proc. zrealizowano podatek gruntowy, który stanowi 40 proc. dochodu budżetowego).

Podstawową przyczyną tych błędów była słaba więź aparatu rad narodowych ze społeczeństwem, nie pełne wykonywanie postanowień, zawartych w uchwałach WRN, brak właściwej kontroli ich wykonania.

Przezwyciężenie tych błędów — a także zadanie postawił sobie sesja WRN — pozwoli w bieżącym roku w pełni wykonać planowe zadania, których celem jest dalszy rozwój gospodarczy i lepsze zaspokojenie potrzeb ludności naszego województwa.

(s.)

Zadaniem konferencji genewskiej

jest umożliwienie narodowi koreańskiemu zjednoczenia swego kraju

i doprowadzenie do natychmiastowego wycofania obcych sił z Korei

Oświadczenie min. Czou En-lai'a

GENEWA (PAP). W dniu 22 maja na posiedzeniu plenarnym konferencji genewskiej minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

Konferencja genewska odbyła już 10 posiedzeń poświęconych kwestii koreańskiej.

Słyszeliśmy na tej konferencji niemalże niesprawiedliwych i pochwał amerykańskiej polityki agresji kolonialnej w Azji. Jest rzeczą całkowicie zrozumiałą, że niektóre kraje zachodnie musiały usprawiedliwiać politykę Stanów Zjednoczonych.

Jeśli jednak chodzi o przytaczającą większość mieszkańców Azji, przeciwnie, oni konsekwentnie obcemu panowaniu kolonialnemu. Podjęli oni lub podejmują zdecydowaną walkę o swą niezawisłość narodową i wolność.

W celu zjednoczenia Korei na zasadach niezawisłości, pokoju i demokracji, minister spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Nam Ir wysunął 27 kwietnia szereg propozycji. Nie ulega wątpliwości, że są to propozycje rozsądne. W toku dyskusji nikt jeszcze nie mógł wysunąć żadnego istotnego argumentu przeciwko tym propozycjom. Jasne jest, że te propozycje, które cieszą się poparciem Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego, powinny stanowić podstawę porozumienia na tej konferencji.

Chiny są jednym z założycieli Organizacji Narodów Zjednoczonych. Naród chiński konsekwentnie popierał cele i zasady Kartę NZ i dążył do ich realizacji.

Fakt, że większość członków ONZ poszła za Stanami Zjednoczonymi, gdy chodziło o pozbawienie Chin należnego im miejsca oraz ich praw w ONZ, stanowił rażące pogwałcenie Karty i przyniósł poważną szkodę prestiżowi Narodów Zjednoczonych. To stanowisko Narodów Zjednoczonych spotkało się ze zdecydowanym sprzeciwem ze strony Związku Radzieckiego i niektórych innych krajów, zwłaszcza azjatyckich. Również konferencja premierów Indii, Indonezji, Pakistanu, Birmy i Ceylonu, która od-

była się ostatnio w Colombo, wyraziła nadzieję, że nastąpi zmiana w tym stanie rzeczy, sprzecznym z zasadami Karty NZ. Nielegalne rezolucje ONZ w kwestii koreańskiej i niezgodność Narodów Zjednoczonych do bezstronnego zajęcia się kwestią koreańską — są nierozważnie związane z faktem, że Chińska Republika Ludowa pozbawiona została należnego jej prawa przystąpienia do ONZ.

Skoro zjednoczenie Korei jest sprawą, którą powinien uregulować sam naród koreański, celem obecnej konferencji powinno być stworzenie warunków, umożliwiających narodowi koreańskiemu zjednoczenie swego kraju na podstawie niezawisłości, pokoju i demokracji.

Zgodnie z powyższą zasadą uważamy, że w celu umożliwienia narodowi koreańskiemu zjednoczenia swego kraju w drodze wyborów ogólnokoreańskich bez ingerencji obcej, wszystkie obce siły zbrojne należy z Korei wycofać przed przeprowadzeniem takich wyborów.

Jeśli natomiast chodzi o termin wycofania obcych wojsk, to minister spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Nam Ir stwierdził, że jest to kwestia do dyskusji. Naszym zdaniem, obecna konferencja powinna osiągnąć odpowiednie porozumienie w sprawie wycofania z Korei w ustalonym terminie wszystkich obcych sił zbrojnych.

Pokoje zjednoczenie Korei może nastąpić jedynie i tylko na zasadzie wzajemnego porozumienia między Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną a Republiką Koreańską. Minister spraw zagranicznych KRL-D, Nam Ir słusznie zaproponował więc, aby ogólnokoreańska komisja, która ma przygotować i przeprowadzić wolne wybory w całej Korei i której zadaniem jest podjęcie innych kroków zmierzających do zjednoczenia Korei, opierała się na zasadzie obopólnego porozumienia. Skoro wyraża się opinie, że KRL-D i Republika Koreańska nie mają uzgodnić metod i kroków mających na celu zjednoczenie Korei, jakże możliwe będzie pokojowe zjednoczenie kraju?

Powiedziano tu, że między Koreą północną a Koreą południową panuje stan wrogości i że wszelkie komisje napotykają liczne trudności w sprawowaniu i badaniu warunków swobody w czasie wyborów ogólnokoreańskich.

W tym stanie rzeczy konieczne jest powołanie do życia neutralnej organizacji, która by okazała pomoc aparatowi koreańskiemu w przeprowadzeniu wyborów ogólnokoreańskich. Ta neutralna organizacja powinna się składać z przedstawicieli państw neutralnych, które nie brały udziału w wojnie koreańskiej. Konferencja nasza powinna ustalić, które to będą państwa. Zadaniem tej organizacji państw neutralnych będzie dopomożenie komisji ogólnokoreańskiej w przeprowadzeniu w całej Korei wyborów na podstawie ogólnokoreańskiej ordynacji wyborczej, w warunkach wolności, wykluczających obcą ingerencję oraz wszelki nacisk na wyborców ze strony lokalnych władz państwowych, czy też grup terrorystycznych. Delegacja Chińskiej Republiki Ludowej wysłała wniosek, aby art. 1 propozycji przedstawionych przez ministra spraw zagranicznych Nam Ira w dniu 27 kwietnia został uzupełniony w sposób następujący:

„W celu dopomożenia komisji ogólnokoreańskiej w przeprowadzeniu w całej Korei wyborów na podstawie ogólnokoreańskiej ordynacji wyborczej, w warunkach wykluczających obcą ingerencję, utworzona będzie komisja nadzorcza państw neutralnych, która będzie sprawowała nadzór nad wyborami w całej Korei.”

Jeśli chodzi o sprawę jeńców wojennych, to oczywiście, nie można jej uważać za zamkniętą.

H. K.

Uwaga rolnicy!

25 i 26 maja II termin lustracji wstępnej w akcji stonkowej

WARSZAWA (PAP)

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Zarząd Ochrony i Kwarantanny Roślin w Poznaniu zawiadamia, że termin drugiej lustracji wstępnej w akcji stonkowej wyznacza się na 25 i 26 maja 1954 r.

Ostatnio wykryto ogniska stonki ziemniaczanej w województwach: stalinogrodzkim i koszańskim. A więc już w 6 województwach pokazały się ogniska tego groźnego szkodnika, które natychmiast zlikwidowano środkami chemicznymi.

Fakty coraz częstszej pojawiania się stonki ziemniaczanej winny być dla służby ochrony roślin w całym kraju sygnałem do wzmożenia

czujności i starannego przeglądu pól ziemniaczanych. Ważne także sprawą jest niszczenie samosiewów ziemniaczanych, które mogą być siedliskami stonki.

Rady narodowe powinny jak najszybciej dostarczyć do gromad aparaty przeciwstonkowe i środki chemiczne. Jak bowiem wynika z meldunków, dotychczas nie dokonano tego wiele gminnych rad narodowych.

Ze sportu

Niespodziewane zwycięstwo siatkarzy Wrocławia nad Warszawą (AWF) w akademickich mistrzostwach Polski

Najciekawszym spotkaniem czwartego dnia Akademickich Mistrzostw Polski w siatkówce, była w puli finałowej mężczyzn rozgrywka między Wrocławiem i AWF-Warszawą zakończona niespodziewanym i ciężko wywalczonym zwycięstwem Wrocławia 3:2.

Pierwszego seta wygrała Warszawa, dwa następne z kolei reprezentanci Dolnego Śląska i siatkarze stołeczni wyścignęli do 2:2. Trzeci decydujący, prowadzony bardzo nerwowo (zwłaszcza przez zawod-

ników Warszawy) przyniósł zwycięstwo Wrocławowi w stosunku 15:10. Gra stała na wysokim poziomie i toczyła się przy dużym dopingu licznie zgromadzonej na kortach AZS publiczności poznańskiej.

W pozostałych spotkaniach mężczyzn Gliwice pokonały Lublin, Kraków — Gdańsk, a Łódź — Olsztyn w takim samym stosunku — 3:0.

Spotkania kobiet — Częstochowa z Rokietnicą, Łódź z Poznaniem, AZS-WSWF Warszawa I z Warszawą II i Gdańsk z Krakowem zakończyły się zwycięstwem zespołów wymienionych na pierwszym miejscu — 3:0. (p)

Zapaśnicze mistrzostwa świata

W Tokio rozpoczęły się mistrzostwa świata w zapasach w stylu wolnym. W turnieju bierze udział 110 reprezentantów 15 państw.

W pierwszych walkach w wadze koguciej Węgier Benca pokonał Ruby (Nowa Zelandia) a Gigliadze (ZSRR) przegrał z Dagistanli (Turcja). W piórkowej Hoffman (Węgry) wygrał z Armittem (Nowa Zelandia).

Faworytami mistrzostw są zapaśnicy ZSRR, Turcji i Szwecji.

Trzy wieki niewzruszonej przyjaźni

„Chcemy”

„Chcemy!” Wiatr niósł to słowo skrzydlate i radosne. Chmielnicki obejrzał się na pułkowników. W jednej chwili stanęły mu w pamięci owe lata — sześć długich lat — walk i niepokojów... szybkim, energicznym ruchem zwrócił się w stronę placu szumiącego wrzawą głosów i wznosiłszy buławę wysoko ponad głowę, tonem, jakim wszystkie te sześć lat wzywał na bój, zawołał:

— Będziemy więc zjednoczeni z narodem rosyjskim na wieczne czasy!

A w odpowiedzi z tysiąca piersi wyrwał się jeden potężny okrzyk:

— Będziemy!

Działo się to dnia 18 stycznia 1654 r. na Wielkiej Radzie w Pełnej Radzie, zwołanej przez Bohdana Chmielnickiego dla dokonania uroczystego aktu zjednoczenia Ukrainy z Rosją. Aktu wiążącego wieloletnią, upartą, krwawą tłumioną i znów odradającą się walkę narodu ukraińskiego o narodowe i polityczne wyzwolenie.

Chmielnicki, pierwszy w dziejach Ukrainy, zrozumiał, że tylko w ścisłym związku z bratnim narodem rosyjskim, narodem bliższym pochodzeniem, językiem i kulturą, możliwe jest przeciwstawienie się wynaradawiającej polityce stosowanej wobec Ukrainy przez Rzeczpospolitą szlachecką.

Od tej chwili, w ciągu trzech wieków, we wspólnej walce przeciwko wspólnym wrogom — caratowi, obzarnikom — feudałom, dwukrotnie najazdom imperializmu niemieckiego, rola i krzepła Ukraina, zacieśniała się przyjaźń bratnich narodów.

Gdy w pamiętnych dniach października 1917 roku salwy „Aurory” podniosły do walki naród rosyjski, było to również hasło do powstania dla narodu ukraińskiego. Dnia 25 grudnia 1917 r. I Ogólnoukraiński Zjazd Rad proklamował Ukraińską Socjalistyczną Republikę Radziecką, potwierdzając zarazem ścisły sojusz Ukrainy z Rosją Radziecką na zasadach całkowitego równouprawnienia narodów, braterstwa i przyjaźni.

Wprawdzie podsycany przez obce agentury szowinistyczny nacjonalizm ukraiński obszarów nieraz jeszcze usiłował brudzić, nie wahając się wzywać pomocy obcych interwencji, jak to np. w roku 1918 uczyniła kontrewolucyjna „Centralna Rada”, sprowadzając na Ukrainę niemieckich i austriackich okupantów oraz sprzymierając się z burżuazyjnym rządem Piłsudskiego.

W grudniu 1922 roku na I Wschodnioukraińskim Zjeździe Rad Republik Radzieckich nastąpiło zakończenie procesu konsolidacji państwa radzieckiego — zjednoczenie na zasadach dobro wolności i równouprawnienia wszystkich republik.

Jesienią 1939 r. nastąpił akt drugi historycznego procesu zjednoczenia narodu ukraińskiego — przyłączenie do Macierzy ziem zachodniej Ukrainy. Aktu, do którego za wszelką cenę nie chcieli dopuścić reakcyjne burżuazyjno-obzarnicze rządy Polski międzywojennego dwudziestolecia, a który ze zrozumieniem powitały polskie masy pracujące, widząc w nim akt sprawiedliwości dziełowej, naprawie nie i wyrównanie wielowiekowej krzywdy wyrządzonej narodowi ukraińskiemu. W roku 1940 do socjalistycznej radzieckiej Ukrainy przyłączona została Bukowina, w roku 1945 — Ukraina z karpacką. Wielki, 40-milionowy

Kto z tego korzysta?

Kilka nielegalnych ładunków utknęło w sieci kontroli, lecz ile podobnych wymyka się szarymi ścieżkami, ile przelazło się?

Prześlizguje się — trzeba po wiedzieć otwarcie — niemało takich ładunków. Ładunków, na które liczy państwo, które powinny docierać jako obowiązkowe dostawy. A z do stawami obowiązkowymi żywa ca w ostatnich miesiącach nie jest najlepiej. Planów do staw nie realizuje się w pełni. Poszczególne zaś chłopi, którzy się z dostaw obowiązkowych nie wywiązali, nie mogą korzystać z przywileju sprzedaży mięsa z tzw. nadwyżek z uboju gospodarczego i nie mogą kontraktować.

Na różne sposoby

Tymczasem obserwuje się inne zjawisko — mięsa rzekomo pochodzącego z nadwyżek gospodarskich jest na miejskich targowiskach więcej niż w poprzednich miesiącach, pomimo niewykonania planów dostaw obowiązkowych.

W hali targowej w Kroto szynie w woj. poznańskim wzmożły się w ostatnich miesiącach dostawy mięsa z nadwyżek z uboju gospodarczego. Od 1 stycznia do 13 kwietnia br. sprzedano tam przeszło 31 tys. kg mięsa. Dwa tygodnie temu w czasie jarmarku w Zambrowie w woj. białostockim szedł handel mięsem całymi połowkami wieprzowymi... w poczekalni miejskiego PKS. Na warszawskich targowiskach trzeba było w kwietniu br. zwiększyć ilość stoisk przeznaczonych do sprzedaży mięsa z uboju gospodarczego. W sierpniu ub. roku sprzedano na wszystkich warszawskich targowiskach 6 tys. kg mięsa z tego źródła, w październiku — 23 384 kg, w styczniu br. — 40 441 kg, w lutym — 56 853 kg, w marcu — 59 126 kg, a w zeszłym miesiącu, w kwietniu — 67 164 kg.

Krzywa dostaw mięsa z uboju gospodarskiego w Warszawie, jak widać, pnie się wyraznie w górę. Gdy się przyjrzy bliżej tym dostawom, gdy kontrola zaczęła sprawdzać zezwolenia zapachniało... tzw. „lipa”.

Chłopi bezrolni i niektóre grupy małorolnych nie podlegających obowiązkowym dostawom żywności, otrzymują bez trudu zezwolenia na ubój i sprzedaż wyhodowanych przez siebie sztuk. I ten właśnie przywilej dla biedoty po stanowili wykorzystywać niektórzy chłopi, wymigujący się od obowiązkowych dostaw.

Próbowali różnych sposobów, m. in. „na niepełnoletniego syna”. Ja jestem „rolny”, ale mój niepełnoletni syn jest bezrolny — myślał sobie niejeden... I bezrolni są nowie „rolnych” chłopów, którzy nie wywiązali się z dostaw obowiązkowych, nagle zaczęli hodować, kontraktować, starać się o zezwolenia na sprzedaż mięsa, woząc je na targowiska miejskie.

Próbowali także sposobem „na bezrolnego sąsiada”.

Bezrolny gospodarz Włos z gromady Kotusz dziwił się, gdy znajomi zaczęli go naga bywać o pożyczki. Skądże mam brać dla was pieniądze? — mówił Włos. A nie sprzedałeś 2 krów w Poznaniu? Włos raczej dochodził prawdy w tej plotce. Wtedy dowiedział się, że jego sąsiad, były rzeźnik Ciązkowski z Kotusza, ubił i sprzedał swoje 2 krowy, ale zezwolenie wziął na nazwisko Włosa.

Idzie poza tym cichy handel zezwoleniami. Niedawno zatrzymano w Łódzkiem i Krawkowskiem dwóch gminnych delegatów Min. Skupu, którzy sprzedawali zezwolenia in blanco na wolnorynkową sprzedaż mięsa. Kumotrom sprzedawali je po 400, obcym — po 700 zł.

Nie łamać „gałęzi”

Takie praktyki podważają celowość uchwały Prezydium Rządu z 3 stycznia 1953 r., która zapewniła chłopom wywiązującym się z obowiązkowych dostaw, wspomniany już przywilej sprzedaży nadwyżek po korzystnych, bo po dowolnych, umownych cenach, lub kontraktację żywności na dogodnych warunkach,

Nie pierwszy to raz na przestrzeni ostatnich miesięcy organa kontrolne zatrzymały na drogach powiatu tureckiego ładunek mięsa o niewiadomym pochodzeniu. Wprawdzie zatrzymani legitymowali się zaświadczeniami, ale nie zgadzały się różne dane. Najwyraźniej chłopów zastąpili tu spekulanci, którzy zamierzali wywieźć mięso z powiatu tureckiego — do Łodzi.

dającą chłopu pomoc paszową i opałową.

Przechwytywanie żywności przez spekulantów i kombinacje niektórych producentów łamają przysięgę galezi, na której chłop siedzi. Gałęzi, wyrastająca z mocnego pnia wzajemności i świadczeń wsi i miast. Chcesz więcej kredytów, maszyn, nawozów, ziarna siewnego, sprzętu rolniczego itd., spełniaj sumiennie swoje obowiązki względem państwa. Daj produkty, na które czeka społeczeństwo.

Lecz są jednostki, które dały się omamić doraźnymi zyskami, które nie dbając o „gałęzi” — idą na lep spekulanczkich namów i zapominają o swoich obowiązkach względem państwa.

Spekulacyjnym przeciekiem żywności sprzyja nadto słabość kontroli społecznej oraz niedbalstwa niektórych ogniw aparatu skupu.

Najwięcej przecieków żywności stwierdzono tam, gdzie słabo pracowała kontrola aparatu Min. Skupu, aparatu administracji oraz czynników społecznego — gminnych rad narodowych. O tym, jak wiele rad narodowych nie dbało o te sprawy i lekceważyło je, świadczy fakt, że w niektórych miastach m. in. w Białymostku, Tomaszowie Lub., Białej Podl. i Włodawie nie zorganizowano stoisk sprzedaży mięsa z uboju gospodarskiego. Chłopi mięso sprzedawali z brudnych wozów.

Tadeusz Kusyk z Radzionkowa sprzedawał 25. 4. br. rąbanek na targowisku w Puławach. Kusyk miał zezwolenie na sprzedaż tylko jednej sztuki żywności. Pod słomą na wozie znalazłono drugą, weterynaryjnie nie badaną.

Niepowołani wyręczyli

Spekulanci dezorganizują swoimi kombinacjami rynek mięsny, godząc w planowe zaopatrzenie ludności.

Powie ktoś — trochę kombinatorów a takie alarmy!

Odpowiedź jest krótka. Każdy procent planowanych, obowiązkowych dostaw żywności to nie błahostka, to tysiące ton mięsa, na których nam wszystkim zależy. Tysiące ton będących częścią planu gospodarczego — planu, który jest atakowany machinacjami spekulantów.

Trzeba tu dodać, że zamęt na rynku mięsnym wywołują nie tylko spekulanci, którzy weszła doraźne zyski. Niedźwiedzia usługę oddają rynkowi mięsnemu niektóre placówki uspołecznione, które chcąc na własną rękę korygować przydziały, grasują w terenie — robiąc zakupy wprost u chłopów.

Przed chałupą Jana Przydatka w Wilczkowie zatrzymał się 13 stycznia samochód Wrociańskich Zakładów Gastronomicznych. Kupno 190-kilogramowej świni od Przydatka poszło prędko. Dłużej zabawił wóz WZG przed chałupą Romana Tobiasza. Zakup był tu większy. Trzeba było zważyć i zapłacić za 4 sztuki żywności wagi 550 kg. Następną wizytę złożyły Wrociańskie Zakłady w tymże Wilczkowie po miesiącu — 12 lutego. W tym dniu kupili tam żywiec m. in. od Henryka Podgórnego i Tomasza Słazaka. Ogółem w ciągu 4 miesięcy Wrociańskie Zakłady kupiły 104 sztuki żywności i kilkanaście sztuk bydła i to w większości od chłopów, którzy nie wywiązali się z obowiązkowych dostaw żywności. Kupiły zatem sztuki, na które liczyło państwo, sztuki objęte planami obowiązkowych dostaw. Kupiły wyręczając niepotrzebnie Centralę Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi, która posiada wyłączność skupu żywności.

Wrociańskie Zakłady Gastronomiczne nie są tu bynajmniej wyjątkiem. Partyzantkę na rynku mięsnym i przechwytywanie żywności uprawiali i uprawiają inne jeszcze uspołecznione placówki.

PGR w Lubieniu Szczecińskim kupił w kwietniu br. w

Ręczu, pow. Choszczno świnie od chłopów Władysława Brema i A. Maryńskiego. Kupił wbrew zakazowi Min. PGR zabraniającemu swoim placówkom kupowania od chłopów żywności i bydła. Zakaz ten wydało Ministerstwo w związku z praktyką PGR w niektórych województwach. A mia nowicie PGR-y chcą wykazać się wysokim wykonaniem planów dostaw obowiązkowych w żywcu i co za tym idzie uzyskać premie — swoich świń nie ruszają. Potrzebny zaś żywiec dla stołówek kupowały od chłopów.

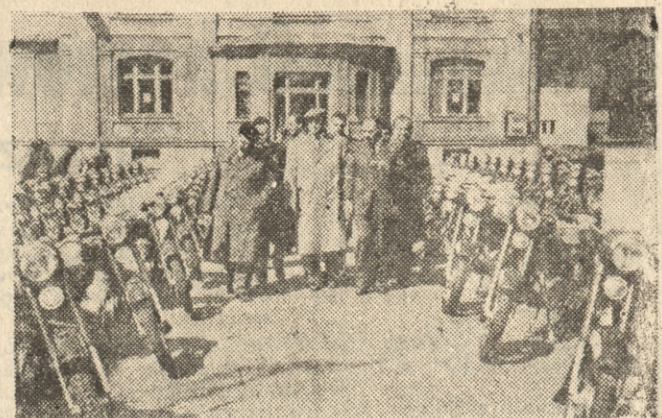
„Widzą na długość nosa”...

Gdy tak postępują niektórzy WZG, PGR i OZR, gdy ich samochody myszczą między opłatkami wiejskimi w pogoni za wieprzami, nieden chłop myśli — po co obowiązkowe dostawy, po co kontraktować, wozić trzode, trudzić się, odrywać się od roboty itd... skoro... uspołecznieni nabywcy sami pod chałupę przyjdą i jeszcze nieźle zapłacą.

Po co wozić, trudzić się, jeździć do punktu weterynaryjnego, kiedy pod bokiem we własnej albo sąsiedniej wsi siedzi były rzeźnik — spekulant, który odbierze wieprza i bez lekarskiej kontroli. Ci właśnie spekulanci codziennie, kreć robotą deprawiają chłopów, odcinając go od obowiązkowych dostaw i od przestrzegania przepisów sanitarnych.

Krećcie robocie kombinatorów oraz krótkowzrocznej polityce partyzanckiej rynku żywności uspołecznionych placówek trzeba położyć kres. Trzeba, aby te placówki widziały dalej swego nosa. To samo można powiedzieć pod adresem tych wszystkich, którzy widzą tylko wąski skrawek rynku mięsnego — swoje lokalne targowisko — a nie widzą całości, nie widzą, że sprawa równomiernego zaopatrzenia ludności wymaga respektowania planów układanych przeciw z myślą o wszystkich konsumentach. Trzeba też, aby aparat kontroli społecznej oraz zainteresowanych ministerstw zdwoił wysiłki i uporządkował od cinek gospodarki, za który jest odpowiedzialny.

IGN. GAWRYLUK



Fabryka im. 9 maja w Pradze wyprodukowała ostatnio pierwszą partię nowych motocykli „Jawa CzZ” o kubaturze 250 cm. Na zdjęciu: minister budownictwa maszynowego — Karol Polacek w towarzystwie inżynierów fabryki ogląda nowe motocykle. FOT. — CAF.

Warto dobrze pracować

Ostatnia zima, choć wyjątkowo mroźna, nie była groźna dla rodziny Tomaszewskiej. Piec, naprawiony ze środków składających się na fundusz zakładowy Poznańskiej Wytwarzni Papierów — gdzie Tomaszewski pracuje, chronił przed zimą.

Kazimiera Agacińska, znana w PWP przodownica pracy, później awansowana na brigadzkę, a ostatnio na brakarkę, miała zimą poważne kłopoty. W jej mieszkaniu nie było pieca, a ponadto brakowało instalacji rur wodociagowych i odpływowych.

Koszty instalacji owych rur i postawienie nowego pieca — prawie dwa tysiące zł — pokryto również z funduszu zakładowego.

Tego rodzaju remonty, jak wprawienie nowych okien, drzwi, podłóg, założenie instalacji gazowej i wodociagowej, tynkowanie sufitów, postawienie ścian, pieców, a więc podobnych jak u Agacińskiej i Tomaszewskiej, przeprowadzono w bieżącym roku w 67 mieszkaniach pracowników PWP. Wydatkowane na to z funduszu zakładowego ponad 88 tysięcy zł.

PRZEZNACZENIE I ŹRÓDŁA

Jest to tylko część funduszu zakładowego, bo cały fundusz — jaki w 1953 r. wygospodarowała załoga PWP, wynosi 298 652 zł.

Przeważającą część funduszu przeznaczono na budowę domu mieszkaninowego dla pracowników PWP przy ul. Jarochowskiej. Dom będzie miał 20 mieszkań 2-pokojowych, każde z kuchnią i łazienką. Budowniczo wie starają się go ukończyć na 22 lipca br.

Tak duży fundusz zakładowy wynikał z obniżki kosztów własnych produkcji, jakiej dokonano w 1953 r. 1,87 proc. planowej obniżki kosztów wykonano w 2,54 proc. (w stosunku do 1952 roku).

Na osiągnięcia tej obniżki złożyła się praca całej załogi: podniesienie ilości współzawodniczących z 70 do 80 proc. i wzrost przeciętnej dla zakładu wydajności pracy z 118 proc. do 123 proc.

przekroczenie planu szkolenia (przeszkolono 214 osób, zamiast planowanych 183), 300 tys. zł oszczędności z zastosowania zgłoszonych wniosków racjonalizatorskich i wiele, wiele innych. Mieści się w tym również wysiłek Tomaszewskiej (m. in. jej cenny pomysł racjonalizatorski, ułatwiający kontrolę pakowania papierosów) i Agacińskiej — które już realnie odczuły korzyści płynące z wygospodarowania przez załogę funduszu zakładowego. Takie jest przeznaczenie, takie źródła funduszu zakładowego.

zestawienie tych faktów wskazuje wyraźnie: gdzie załoga pracuje dobrze, wykazuje się poważnymi osiągnięciami produkcyjnymi, tam i fundusz zakładowy urasta do dużych kwot pieniężnych. (s.)

1% = 1000 000 000

Czy wiecie, że zmniejszenie zużycia stało w gospodarce narodowej w okresie rocznym tylko o 1%, poprzez bardziej oszczędne stosowanie tego surowca, pozwoliłoby z oszczędzonej w ten sposób stali wybudować sześć takich mostów, jak most Śląsko-dąbrowski w Warszawie?

Jak wielkie znaczenie ma walka o oszczędności niech świadczy fakt, że 1% obniżki kosztów własnych produkcji w naszym przemyśle przynosi gospodarce narodowej kwotę około 1 miliarda złotych rocznie, co równa się 130 rocznych nakładów inwestycyjnych w naszym kraju.

W chwili, gdy w całym kraju wzrasta się walka o dalszą poprawę wyników produkcyjnych zakładów przemysłowych, gdy mamy już realne rezultaty tej walki w postaci drugiej obniżki cen, są jeszcze zakłady, które nie tylko nie obniżają, ale nawet poważnie przekraczają planowane koszty własne.

Do zakładów takich w Wielkopolsce należą m. in.: POZNAŃSKIE POWIATOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO, W ŚWARZĘDZU, które w I kwartale br. przekroczyły planowane koszty własne o 10%. NOWOTOMYSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO — o 7%. RAWICKIE ZAKŁADY DRZEWNE PRZEMYSŁU TERENOWEGO — o 6%. ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO W KEPNIE I WĄGROWCU również nie wykonały postanowionych sobie zadań w zakresie obniżki kosztów własnych.

W kogo biją załogi zakładów pracujących tak nieoszczędnie, tak niegospodarnie? Oczywiście, że w samych siebie!

Bo „bez osiągnięcia obniżki kosztów własnych, nie może nastąpić założony w planie wzrost dochodu narodowego, nie mogą być dokonywane obniżki cen, zmiany w placach, poprawa w dochodach chłopów pracujących. Bez obniżki kosztów własnych niemożliwe jest realizowanie podniesienia stopy życiowej mas pracujących” — czytamy w referacie Hł. Minca na II Zjeździe partii.

Najwyższy czas, aby pracownicy z wymienionych zakładów zrozumieli te słowa i zaczęli racjonalnie pracować!

DEREK KARTUN

Anglia przeciw dyktatowi USA

London, w maju

W Anglii jest rzeczą powszechnie wiadomą, że obecne stosunki anglo-amerykańskie układają się gorzej, niż kiedykolwiek po wojnie, a sądząc z głosów prasy amerykańskiej, podobna opinia panuje również w Stanach Zjednoczonych. Ostatnio prasa amerykańska oraz niektórzy kongresmeni prowadzą gwałtowną kampanię antybrytyjską, zarzucając Anglii pełnymi pienawici obelgami. Jednym z najcięższych oskarżeń, jakie wysuwają, jest to, iż na skutek „techrozmowa” Wielkiej Brytanii, która odmówiła Ameryce swego poparcia, Stany Zjednoczone nie mogły podjąć akcji interwencyjnej w Indochinach. A przecież celem tej akcji — podkreśla reakcyjna prasa amerykańska — jest „przeciwdziałanie szerzeniu się komunizmu w Azji południowo-wschodniej”.

Przywódca kampanii antybrytyjskiej w Waszyngtonie domagali się nawet, aby „za karę” przerwano dostawy broni oraz pożyczki, udzielane Wielkiej Brytanii, będącej ich zdaniem „nieodpowiedzialnym sojusznikiem”.

Jeśli chodzi o stronę brytyjską, to przyczyny nasilenia wrogich nastrojów anty-amerykańskich szukać należy właśnie w próbach ministra Dullesa wegańnięcia Wielkiej Brytanii do wojny indochińskiej. Opinia publiczna nie chce wojny i jest oburzona, że Dulles usiłuje zerwać rozmowy genewskie na temat Korei i Indochin. Naród angielski doszedł na przykładzie ostatnich wydarzeń do wniosku, że jedynym krajem, który nigdy nie chce pokoju, są Stany Zjednoczone.

Wzmocnienie wymierzonej we wszelkie elementy postępowe akcji „polowania na czarownicę”, której widownią są Stany Zjednoczone, czy-

ni również jak najgorsze wrażenie w Anglii. Ambasada USA w Londynie ma nie lada kłopoty, aby przeciwdziałać efektom amerykańskich akcji faszystowskich. Mobilizuje ona wystąpienia osobistości amerykańskich, które wygłaszają przemówienia do publiczności angielskiej, ubolewając nad postępowaniem amerykańskich komisji śledczych „polujących na czarownicę” i zapewniając, że wszyscy przyzwolici Amerykanie potępiają te kampanie.

Niedawno jednym z mówców, który starał się wobec publiczności angielskiej zatrzeć wrażenie, wywołane tym co dzieje się w USA, był Lewis Douglas, były ambasador amerykański w Wielkiej Brytanii. W przemówieniu wygłoszonym w Londynie, oświadczył on, że Amerykanie sami są zaskoczeni nasileniem kampanii „polowania”, będących — według niego — „wyskokiem prymitywnej nietolerancji”, jaki przeżywają w pewnych okresach wszystkie narody demokratyczne. Argumentami tego rodzaju posługują się często obrońcy obecnej amerykańskiej rzeczywistości, lecz byliby oni niewątpliwie w kłopotach, gdyby kazano im podać takie przykłady wśród narodów demokratycznych. Pan Douglas ponadto zapewnił swych angielskich słuchaczy, że za „zewnątrznym hałasem wydarzeń” kryje się amerykański rozsadek i prawdziwy „fair play”, („uczciwa gra”), które w rezultacie zwyciężą.

Ze strony angielskiej niedobre nastroje starał się naprawić wiceminister spraw zagranicznych, Selwyn Lloyd. Wygłosił on przemówienie, w którym nawoływał, by pogorszenia stosunków anglo-amerykańskich nie brać zbyt tragicznie. Dodał on również, że przyjaźń anglo-amerykańska nie powinna być narażana na szwank, jakkolwiek by postępowali Amerykanie.

Jest rzeczą godną uwagi, jak ostro krytykuje się politykę amerykańską w Izbie Gmin przy każdej nadarającej się okazji. Ostatnio członkowie parlamentu zaatakowali tę politykę w związku ze sprawą projektowanego przez USA paktu Azji południowo-wschodniej, stanowiącego odpowiednik agresywnego paktu atlantyckiego. W sprawie tej interpelowano wiceministra Lloyda, który uprzednio już oświadczył publicznie, że żadnych rozmów na temat paktu nie prowadzono. Niemal jednocześnie z jego wystąpieniem prezydent Eisenhower złożył w Waszyngtonie deklarację, w której powiedział, że rozważa się już zagadnienie paktu. Otóż członkowie Izby Gmin interpelując ministra Lloyda zadali mu pytanie, dlaczego prezydent Stanów Zjednoczonych nazwał rzecznika rządu brytyjskiego kłamcą? Czy też może on sam był kłamcą? Ostatnią wypowiedź Churchilla na ten temat, czytelnicy znają już z depesz prasowych.

Faktem jest, iż w wyniku nieodpowiedzialnych posunięć Waszyngtonu rząd brytyjski znalazł się w trudnej i kłopotliwej sytuacji, z której starał się wyjść przy pomocy bardzo mglistych i niezręcznych, nikogo nie zadowalających odpowiedzi.

Brytyjska opinia publiczna czuje się śledzi wszelkie objawy uległości rządu brytyjskiego wobec rozkazów amerykańskich i ostro na nie reaguje. Niewątpliwie rząd brytyjski wypełnia nadal wiele rozkazów Waszyngtonu, lecz przychodzi mu to w obecnej sytuacji politycznej z coraz większą trudnością. Dość jeszcze powoli i niechętnie, lecz ostatnio coraz częściej rząd brytyjski opiera się dyrektywom polityki amerykańskiej.

Sprawa Indochin jest wymownym tego przykładem. A przykładów takich będzie niewątpliwie w przyszłości coraz więcej.



WTOREK

Grzegorz, Urbana

Słońce w.: 3.28

zach.: 19.38

Księżyc w.: 0.25

zach.: 11.13

Chmurno z wickszymi przejaśnieniami, w godzinach popołudniowych skłonności do przelotnych opadów, pochodzenia burzowego. Temperatura najwyższa około + 20 st. C. Wiatry początkowo północno-zachodnie, później zmienne.

KEDNA

Zaloga PSS Kepno objęła szefostwo nad spółdzielnią produkcyjną w Aniole, gmina Laski. Pracownicy PSS pomagają spółdzielcom w pracach polowych, w zorganizowaniu życia kulturalno-oświatowego, w założeniu oraz uaktywnieniu miejscowych organizacji masowych. (ZO)

WOLSTYN

W zorganizowanej Olimpiadzie Matematycznej wzięło udział 38 najlepszych uczniów ze szkół wolsztynskich i powiatu. Cztery pierwsze miejsca zajęli: Jan Siołkowski ze szkoły TPD, Andrzej Roczyński — TPD, Leon Warzynowicz z Kębłowa i Anna Jacyna z Rakoniewic. (ZO)

EGOSTUNIA

Wystawa prac plastyków — amatorów, urządzona przez Społeczne Ognisko Plastyczne w Gostyniu cieszyła się wielkim zainteresowaniem społeczeństwa. Wystawa obrazowała piękno ziemi gostynińskiej i rodzimy folklor.

Wystawę zakończono publiczną dyskusją, w której przy udziale poznających plastyków prof. Szymański, prof. Burkiewicz o mówiono poszczególne prace i dalszą działalność ogniska. Poznańscy plastycy przyjęli opiekę nad ogniskiem. (d)

NASI KORESPONDENCI

„Zarządzenie” sklepowej

Mieszkańcy Kębłowa, powiat Wolsztyn, daremnie zapytują w swoim sklepie GS o takie artykuły, jak na przykład: wiadra, gwoździe, żarówki itp., których nigdy tam nie ma. Dziwnie to tym bardziej, że w tym samym czasie sklep na przykład w Solcu jest wystarczająco zaopatrzony we wszystkie tego rodzaju przedmioty codziennego użytku.

Gdzie więc tkwi przyczyna niedostatecznego zaopatrzenia sklepu GS w Kębłowie: — w samym PZGS-ie czy w nieudolności sklepowej?

Podejrzewamy raczej, że to drugie, gdyż praca sklepowej w ogóle budzi zastrzeżenia. Każdy z kupujących cukier czy sól musi przynosić z sobą torbę, gdyż inaczej nie otrzyma towaru. Nie wszystkim jednak jest znany ten „pomysł” sklepowej, toteż często gospodynie z sąsiedniej gromady Stradyn muszą wracać 2 km do domu po torbę.

Interesuje nas, czy o tym „zarządzeniu” sklepowej i brakach w sklepie w PZGS. I w ogóle czy PZGS interesuje się swoim sklepem?

O głońniki i ławki dla parków wrzesińskich

Park „Wiosny Ludów” we Wrześni jest jednym z ładniejszych w Wielkopolsce. Posiada wiele pięknych drzew i kwiatów i jest otoczony troską ze strony władz miejskich i należyte pielęgnowany przez stróża parkowego.

Chętnie też przebywają w nim mieszkańcy Wrześni. Warto by więc pomyśleć o radiofonizowaniu parku. Nie powinno to nastręczać większych trudności, gdyż zaledwie o kilka metrów od niego, mieszczą się Zakłady Wytwórcze Głońników.

Nie należy także zapominać o drugim parku, w którym mieści się Technikum Weterynaryjne. Mało ludzi go odwiedza, i to ze względu na brak ławek, na których można by odpocząć.

E. RADWAŃSKI — korespondent

Piękno międzychodzkie jezior

Nad międzychodzkie jeziora zjeżdżają w skwarne dni wycieczki z pobliskich miast, a nawet z Poznania, by podziwiać piękne widoki, wykopać się w wodzie i słońcu, albo poprobować szczęścia z wędką. Na początku bież. roku postanowiono wykorzystać sprzyjające warunki i wybudować przy pomocy miejscowego społeczeństwa w Międzychodzie ośrodek sportów wodnych. Pod koniec lutego pierwsze brygady z międzychodzkie zakładów pracy przystąpiły do realizacji tego planu. Zdeponowany przez wojenną lokal rozrywkowy przekształcono w piękny ośrodek sportów wodnych, zbudowano pomost i uporządkowano teren. Wartość wykonanych prac oceniana jest na sumę 180 tys. zł.

Nowozbudowany ośrodek rozbudził jeszcze żywsze zainteresowanie sportem wodnym. Przy miejscowym LPZ-cie powstał Klub Sportów Wodnych i w dniu 16 bm, nastąpiło oficjalne otwarcie ośrodka.

Na hasło: „Zagle na mas” białe żagłówki wypłynęły na międzychodzkie jezioro.

O hamowaniu rozwoju kultury przez niektórych działaczy

Korespondenci „Głosu” nadesłali nam ostatnio kilka informacji o życiu kulturalnym swego terenu, które koncentruje się w świetlicach.

Dobłą tradycją biblioteki gnieźnieńskiej są urządzane od dłuższego czasu, regularnie dwa razy w miesiącu wieczorne dyskusyjne. Biblioteka gnieźnieńska wzbogaciła się w ciągu ostatniego roku o prawie 2,5 tysiąca książek. Brak jednak dostatecznej

ilości wydawnictw naukowych, które stworzyłyby podstawę do uruchomienia pracowni naukowej, dostępnej dla wszystkich specjalizujących się w poszczególnych dziedzinach nauki.

Piękną i bogatą bibliotekę posiada w swej świetlicy Powiatowa Spółdzielnia Spożywców w Kaliszu. Tam jednak książki ładnie oprawione leżą na półkach... pokrywając się kurzum zapomnienia, bo żaden z pracowników ka-

liskiej PSS nie korzysta z biblioteki i nie jest jej członkiem. A co robi rada zakładowa i aktywność kulturalno-oświatowa w tej sprawie?

Jest w Kaliszu i inna świetlica — przy Powiatowym Związku Gminnych Spółdzielni, swym estetycznym wyglądem pozwalająca na kulturalne spędzenie czasu na pracy. Młodzież zorganizowała w niej trzy zespoły: taneczny, chór i muzyczny. Jednakże kiedy zakupiono dla świetlicy dwa akordeony — jeden z nich powędrował do prywatnego mieszkania prezesa PZGS ob. Szymańskiego — i jakoś nie może znaleźć drogi powrotnej do zespołu.

Ob. Prezesie, zwróćcie jak najszybciej akordeon zespołowi!

Przy okazji spowodujcie także naprawienie adaptera, jaki ZMP-owcy z waszego zakładu otrzymali z CRZZ w nagrodę za udział w konkursie gazetki ściennej, a który wypożyczony przez Wasz ekipom handlowym PZGS-u, obsługującym jarmarki, został uszkodzony.

Wreszcie ostatnie pytanie kierujemy do Okręgowego Zarządu Kin w Poznaniu. Dlaczego kina objazdowe systematycznie pomijają gromadę Zieliniec w powiecie wrzesińskim? Mieszkańcy Zieliniec też chcą oglądać filmy.

(Korespondencję nadesłaną przez: E. Stępnia, H. Góralczyka, T. Kaczmarka, J. Markównę, E. Łyskawe opracował — st.)

Przed wyborem kierunku dalszej nauki

Przemysł gumowy czeka na kadry

Czego się dalej uczyć? — Oto pytanie, które zadają sobie tysiące młodych, kończących 7 klasę podstawowej szkoły ogólnokształcącej.

Pragniemy dziś zwrócić uwagę na Technikum Przemysłu Gumowego (4-letnie) i Zasadniczą Szkołę Chemiczną (2-letnią) mieszczące się w Poznaniu przy ul. Staroleckiej 36.

Przemysł gumowy ma wielkie perspektywy rozwojowe. Już w pierwszych latach najbliższego planu pięcioletniego zbudujemy w Wielkopolsce dwie nowe fabryki: regeneratów i opon rowerowych, w Plocie — fabrykę opon samochodowych i także fabrykę w rzeszowskim.

A jakie są warunki pracy w przemyśle gumowym wyjaśnia nam Teodor Soltys, absolwent Technikum — obecnie pracownik zakładów „Stonil”.

My absolwenci Technikum — mówią — szybko awansujemy. Wiele z nas zajmuje już stanowiska kierownicze. Uposażenie mamy równorzędne z inżynierami-mechanikami, choć jesteśmy tylko technikami.

Zapisy do Technikum i Zasadniczej Szkoły Chemicznej rozpoczęły się 15 maja i potrwają do połowy czerwca. (s)

Siwa wrona

— roznosiciel chorób trzody i bydła

Z nielicznej grupy ptaków szkodników na pierwszym miejscu wymienić należy siwe wrony, które wyrządzają olbrzymie straty tak rolnictwu, jak i łowiectwu.

Ptaki te zamieszkują całą Europę, częściowo wędrują, zmieniając na ogół okolice wiosną i jesienią. Siwa wrona należy do rodziny krukowatych, jest więc kuzynką kruką, gawrona i kawki, przewyższając jednak je przebiegłością.

Ptak ten, wędrując przez cały rok, odwiedza osiedla ludzkie, w których często znajduje jakieś reszki parowanych ziemniaków, kopyto prosiaka, zdechłą kurę, czy też inne resztki pożywienia. Jeśli jednak owe kopyto prosiaka pochodzi od sztuki dobitnej na pomór, czy rózec, a kura zdechła na cholera, czy dyfteryt, wówczas wrona staje się roznosicielem chorób. W takim wypadku nawet we wsi, w której wszel-



W ub. sobotę odbył się w Poznaniu Wojewódzki Zjazd Korespondentów „Głosu Wielkopolskiego”. — Licznie przybyli przedstawiciele i korespondenci naszego pisma radzili nad możliwościami podniesienia poziomu korespondencji i jeszcze ściślej współpracy z redakcją.

Na zdjęciu: fragment sali w Domu Prasy w Poznaniu w czasie obrad.

Uwaga, Koźmińska

Delegatura Skupu

Uporządkować kartoteki!

Jeżeli byśmy usiłowali przekonać rolników powiatu krotoszyńskiego, że kartotekę prowadzi się dla ułatwienia pracy i dla kontroli, nie uwiarzą. Ze wątpliwości ich mają pewne uzasadnienie, świadczące może historia ob. Piotra Urnego z gromady Wrotków.

Jakież było jego zdziwienie, gdy z Gminnej Delegatury Ministerstwa Skupu w Koźminie otrzymał wezwanie do oddawania 119 kg żywcza za rok 1953. Wobec tego, że świnie mu w ub. roku padły, ob. Urny złożył do Prezydium PRN w Krotoszynie wniosek o zmniejszenie planu oddawania. Wniosek został załatwiony pozytywnie, zmniejszono mu plan oddawania do 119 kg, który też całkowicie wykonał. A w wezwaniu z dnia 17 bm. przypominano o obowiązku oddawania 119 kg. Kiedy zaś wezwa no przedłożył pismo Prezydium PRN, przynajmniej mu ulgę w oddawaniu — biurokraci Delegatury Skupu w Koźminie długo się zastanawiali, czy pismo to jest ważne.

W końcu jednak musieli sprawę ob. Urnego uważać jako załatwioną, lecz ob. Urny stracił w tym wypadku wiele cennego czasu. A to, niestety, nie jest wy padek odosobniony. Dlatego apelujemy do pracowników Delegatury Skupu w Koźminie, aby swą kartotekę doprowadzili do porządku.

J. Perczak

Gdzie bydlęcy obniża wartość przychówka

Gdzie bydlęcy należy do tych szkodników, które corocznie powodują duże straty wśród bydła. Straty te wyrażają się w obniżeniu wartości skór i mięsa, w zmniejszonej mleczności i w ogóle gorszym rozwoju przychówka. Warto przypomnieć, że krowa, opadnięta przez 5-10 larw gza, daje dziennie około pół litra mleka mniej.

Gz atakuje szczególnie sztuki młode, jałowki i cielęta, które chudną i wolniej rosną.

W okresie lata (głównie w lipcu i sierpniu) dojrzały gz — mucha składa jaja na nogach bydła. Po 3-10 dniach z jaja wylęgają się larwy, które przenikają przez skórę zwierzęcia. Larwy przez 7-8 miesięcy wędrują we wnętrzu organizmu, a począwszy od lutego ukazują się pod skórą grzbietu, gdzie tworzą wyraźne guzy.

Walka z gzem polega na wy-ciskaniu i niszczeniu larw, znajdujących się pod skórą zwierzęcia, na walerianu w skórę grzbietu azotoxu, zmieszane go z olejem (5 gr azotoxu i 100 gr oleju np. linaowego).

Wyciskanie larw może nastąpić tylko wtedy, gdy guzy mają dostatecznie duży otwór. Otwory w guzach tworzą się niejednocześnie, tak że i wyciskanie musi odbywać się stopniowo w miarę tego, jak powiększają się

otwory. Ucisnąć palcami obu rąk, trzeba przesuwać larwę bliżej otworu, i na zewnątrz. Larwa musi być zaraz po wycisnięciu zniszczona, po czym wyciska się z guza pozostałą ropę. Larwy trzeba wyciskać ostrożnie, by ich nie rozgnieść pod skórą. Najlepiej usuwanie larw przeprowadzać pod kierunkiem sanitariusza lub przodownika weterynaryjnego.

PRZECZYTAJcie KŁASZCZ

W Kijowie, stolicy Ukrainy, ukazała się bardzo ciekawa książka napisana przez Fiodora Maczkowa, członka — korespondenta Wschodniozachodniej Akademii Nauk. W dziele swym uczyony radziecki omawia nową metodę podnoszenia plonów roślin uprawnych poprzez dokarmianie odpowiednimi cieczami odżywczymi za pośrednictwem liści.

Maczkow stwierdza, że sporządzona przez niego odżywcza mieszanka złożona z soli potasowych, fosforowych i innych — pozwoliła podnieść plony buraki cukrowego o 65 procent. Liczne doświadczenia pozwoliły stwierdzić, że nowa metoda dokarmiania roślin umożliwia poważny wzrost plonów lucerny, ziemniaków i innych upraw, jak na przykład rośliny kauczukowej — kaksagizu.

Od dawna pracowano nad wyhodowaniem prosa o cienkiej łusce. Chodziło o to, że łuska normalnego prosa jest tak twarda, iż w kaszaniach wraz z łuską zdzierana jest równocześnie najbardziej pożywna, zewnętrzna warstwa ziarna, przy czym przetwarzanie prosa traci 25-30 proc. swego początkowego ciężaru.

Otóż takie cienkołuskie proso znalazł radziecki uczyony — Lebediew już w 1925 roku, w górach, lecz miały lata a czynione doświadczenia dawały znikome wyniki. Dopiero w wyniku krzyżowania przy swobodnym zapylaniu z wysocy urodzajnymi odmianami prosa — udało się podnieść na wysoki poziom urodzajność cienkołuskiej rośliny.

Zmudne prace radzieckiego uczonego dały rezultat: nowa odmiana prosa posiada łuskę cienką i łatwą do usunięcia nawet w rękach, a maszynowy przerób tego rodzaju ziaren prosa wykazał wzrost ilości otrzymanej z ziarna kaszy do 96 proc. (mas)

inż. M. Rembowski

AWF i AZS-Gliwice akademickimi mistrzami Polski w siatkówce

Miłośnicy siatkówki mieli okazję po raz pierwszy zobaczyć w Poznaniu widzieć tę dyscyplinę sportu w najlepszym wydaniu. Odnośnie do siatkówki do walk finałowych IV Akademickich Mistrzostw Polski w konkurencji mężczyzn.

Z boisk poznajskich

W SPARTAKIADZIE
UNII-STOMIL
na boisku na Śródcie uczestniczyło około 500 pracowników. W siatkówce zwyciężył zespół „Praktykantów” przed drużyną Straży Pożarnej. Wyścig kolarski na dystansie 25 km na rowerach turystycznych wygrał Holys (Oddz. Mech.). Z konkurencji lekkoatletycznych należy wymienić wyniki: Kosowski — granat 55.80 m., Karasiewicz Barb. (Sek. Kajak.), 400 m — 1.14, Rogalski — 1000 m — 2.53 min. i 4x100 m Oddz. Praktykantów — 51.8 sek.

Modelarze na starcie

W XII miejskich zawodach modeli latających LPZ, rozegranych na polu między Marceliną a Junikowem wzięło udział 52 zawodników, którzy uplasowali się w poszczególnych kategoriach w następującej kolejności:

Modeli szybowców szkolnych: 1) Andrzej Musielak (Okr. Model.) — 289 sek., 2) A. Kwiatkowski (TBKT — Zispo) — 115 sek., 3) A. Olszewski (Zispo) — 65 sek.

Wzrosty: 1) J. Wesołowski (OM — LPZ) — 419 sek., 2) S. Napierała (Model. Szkolna) — 401 sek., 3) M. Jaworowicz (Zispo) — 109 sek.

Z napędem silnikowym: J. Wesołowski (OM — LPZ) — 206 sek., 2) T. Fediv (OM — LPZ) — 133 sek.

Z napędem gumowym: 1) Z. Swornowski (OM — LPZ) — 514 sek., 2) T. Fediv (OM — LPZ) — 197 sek., 3) B. Kasprzowicz (OM — LPZ) — 122 sek.

Podczas zawodów zgłoszono dwa modele. Uczniowie zaliczeni uprasza o zwrot ich w Okręg. Ośrodek Mod. Lotniczego przy ul. Marceleskiej nr 21 (x).

Niespodzianką finałowego spotkania była zdecydowana porażka AWF z zespołem Gliwickiego 0:3, dzięki której tytuł mistrza przypadł gliwiczanom. Nie przegrali oni żadnego meczu. Drugie miejsce zajął Wrocław przed AWF Warszawa i Lublinem, Łodzią, Krakowem i Gdańskiem.

Mistrzostwo akademickie kobiet zdobyła bezapelacyjnie najlepsza w turnieju drużyna AWF przed zespołem Gdańska, Krakowa, Warszawy II, Łodzi, Częstochowy, Rokietnicy i Poznania.

Turniej raz jeszcze potwierdził, że Poznań pozostaje daleko w tyle za innymi ośrodkami Polski. Być może, to jest właśnie przyczyną tak słabego zainteresowania siatkówką publiczności poznańskiej, a szczególnie młodzieży. A przecież

Korespondenci SPORTOWI donoszą

W meczu piłkarskim o mistrzostwo klasy B wągrowiecki Kolejarz pokonał Spójnię — Skoki 3:1.

W Kolarskich ZMP-owskich Raidach Pokoju w powiecie wągrowieckim uczestniczyło 285 drużyn z 1425 kolarzami. Pierwsze miejsce zdobyła drużyna Rejonu Lasów — Wągrowiec. Najmłodszym zawodnikiem raidów był 11-letni Roseman, a najstarszym 55-letni Wacław Sobiecki. Dyrektor Zakładów Drzewnych.

Wynikiem 4:1 pokonała w hokeju na trawie jedenastka Gwardii Kolejarza w Wągrowcu.

Piłkarze — juniorzy Kolejarza w Wągrowcu zwyciężyli juniorów obornickiej Spójni 4:0, a w meczu o mistrz. klasy C Spójnia z Obornik wygrała z Gwardią 3:1.

W igrzyskach harcerskich w Kiełczewie uczestniczyli 11-letnie szkoły z Budziszawia i Kiełczewa. Dwa zwycięstwa w pięć różnych dyscyplinach zdobyła drużyna z Budziszawia 14:1, a druga 5:1. Bieg 60 m. wygrała Świdzińska w czasie 8.9 sek., tor przeszkód 90 m Kociński 24 s.

siatkówka jest najbardziej dostępną grą dla wszystkich, wymaga niewiele miejsca i sprzętu.

W dniu dzisiejszym o godz. 16 na boisku przy ul. Pulaskiego i Noskowskiego rozpoczęła się mistrzostwa akademickie w koszykówce mężczyzn i kobiet. Męskich drużyn zgłoszono 8 — kobiecych 6. (p)

Tu mówi Kuchnicki

— Nie poznaję poznańskiej Gwardii. Zagrała tu, w Kaliszu, z zespołem z drugiej połowy meczu bardzo dobrze. Gdyby tak zagrała cały mecz, wówczas...

Ale czołowy gracz kaliskiej Gwardii nie dokończył zdania — gdyż ktoś z boku przerwał mu przypomnieniem, że w ubiegłym roku poznaniacy wyjechali z Kalisza z bagażem pięciu bramek.

Tym razem gołębiński zespół przegrał nad Prosną 0:1, aczkolwiek zdaniem „trybunowej opinii” remis byłby właściwszym odbiciem przebiegu gry. Jeśli w pierwszej części meczu gołębińscy popisywali się swą doskonałą formacją obronną, to w drugiej połowie, kiedy ruszyli do ataku, dali pokaz przemysłowych i celowych akcji ofensywnych.

Kaliszanie, mimo składowych zagrań w polu i dobrych zmian pozycji — byli mało skuteczni pod bramką. Bardzo podobal się Lewandowski, inicjator wielu akcji i współautor zwycięskiej bramki.

W lidze międzywojewódzkiej nie się ku górze tabeli kępiński Kolejarz, który uporał się dosyć łatwo w Gnieźnie ze Spójnią (3:1). Słabo natomiast spisują się poznajscy Budowlani (remis 1:1 z gorzowskim Kolejarzem). Umacnia się w środku tabeli zielonogórski Stal. Wygrała z Kolejarzem ze Szczecina 3:2. Remisowy mecz (0:0) stoczył leszczyński Kolejarz z silną Gwardią w Szczecinie. Na drugą pozycję w tabeli wyszła poznańska Stal, po zwycięstwie nad Unią gorzowską 3:1. (now.)

Pływanie

W Gorzowie odbyły się pływackie mistrzostwa Zrzeszenia Sportowego Unia, podczas których ustanowiono 10 nowych rekordów zrzeszeniowych.

Z planszy

W Poznaniu najlepszy Przeździecki

Niedzielnym turniejem klasyfikacyjnym we florecie mężczyzn zgrał 25 zawodników Kadry CRZZ. Prowadzone na wysokim poziomie walki były na ogół wyrównane i przyniosły wiele emocji.

Zgodnie z przewidywaniami — pierwsze miejsce zajął Przeździecki (Budowlani — Kraków), wygrywając zdecydowanie wszystkie (siedem) walki w finale.

Drugie miejsce i 5 zwycięstw uzyskał reprezentant Budowlanych z Wrocławia — Prus.

Barwy Poznania reprezentował Krugielka (Stal — Poznań). Ratajczak (Kolejarz), wskutek nagłej niedyspozycji do turnieju nie stanął. Krugielka przy 4 zwycięstwach zajął trzecie miejsce, wyprzedzając Franko (Budowlani — Gliwice) i niespodzianie Reichmanna (Górnik — Staliność) — uczestnika mistrz. świata we Włoszech.

W turnieju szablistów pierwsze miejsce zajął Pawłowski. Najlepszym ze szpadzistów był Rydz, a we florecie — Sołtan.

Teatry

OPERA — godz. 19
„Jeziorko łabędzie”

POLSKI — godz. 19
„Eugenia Grandet”

NOWY — godz. 19
„Julius i Ethel”

KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 19.30
„Pieśń miłosna”

TEATR SATYRYKOWY — nieczynny

PAŃSTW. TEATR AKTÓRA I LALKI — godz. 16.30
„Złoty król Megamona”

PAŃSTW. TEATR W Gnieźnie: „Świętoszek”

Rogozno — „Takie czasy”

Kina

APOLLO — g. 15.17
19 i 21 „Okrety szturmują bastiony” (ra-
dziecki)

BALTYK — g. 14.16
18.15 i 20.30 „Porwanie” (czeski)

MUZA — g. 11 i 14
„Cienie na torach” (NRD), g. 16, 18 i 20

Dobra forma zawodniczek poznańskich

Przed Spartakiadą SKS-ów w Kaliszu

Zespoły poznańskich żeńskich szkół licealnych stanęły do lekkoatletycznych zawodów, celem wyłonienia reprezentacji do wojewódzkiej Spartakiady, która odbędzie się w dniu 30 bm. w Kaliszu.

„Zadowolony jestem z bardzo dobrych wyników naszych dziewcząt — powiedział kierownik zawodów mgr Michalski. Na szczególne podkreślenie zasługuje wynik sztafety 4x100 m uzyskany przez drużynę Liceum nr V, wynoszący 53.6 sek., w której biegły m. in. Lereza-kówna i Nogajówna. Wynik ten jest nowym rekordem naszego okręgu dla juniorek. Spodziewam się — zaznaczył mgr Michalski — że nasze zawodniczki nie speszają się w Kaliszu jak i w dniach 24—27 czerwca na igrzyskach centralnych w Poznaniu.

Oto inne wyniki tych zawodów: 60 m — Nogaj (Liceum V) 8.3, 500 m — Staniewska (1) 1.27.9, tor przeszkód Łudowicz (Urszulanka) 43.3, skok w dal i wznoszący — Jóźwiakowska (5) 4.97 i 1.42 m, kula — Lerczak (5) 9.26, dysk —

Czepczyńska (5) 24.55 m, o-szczep — Legaj (2) 26.06 m. W ogólnej punktacji: 1) Liceum V — 142 p., 2) Liceum II — 53 p., 3) Liceum VII — 42 p.

AZS — Zryw

W towarzyskim spotkaniu lekkoatletycznym AZS — Zryw (reprezentacja wojewódzka), użyskano kilka dobrych wyników. Adamski i Solarski przebiegli dystans 100 m, każdy w czasie: 10.9, 200 m wygrał Adamski — w 22.4, 200 m przez pł. — Tomaszewski (Bud. — Gdańsk), — 26.8, 400 m — Wawrzyniak — 52.3, 800 m — Paszkiewicz (Budowlani — Lublin) — 2.01.3, Łukasik wygrał w dysku (33.21 m) i kuli (11.49). W trójskoku i skoku w dal zwyciężył Łukomski (Zryw) — 12.91 i 6.71 m. Skok wznoszący — Kołodziej (Zryw) — 1.70 m.

W ogólnej punktacji zwyciężył AZS, osiągając 82 punkty, Zryw — 76 punktów.

DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań.
K-5-10566

CO•CDZIE•KIEDY

„Pomysłowy sprządawca” (węgierski)

RIALTO — g. 16.18 i 20
„Pod niebem Sy-cylii” (włoski)

WARTA — od g. 14 do 20 filmy dokumentalne

LETNIE — g. 15.17 i 19 „Areny śmiałych” (radz.)

PUSZCZYKOWO — g. 20 „Mecz stulecia” i „W Teatrze Satyryk-ów”

PIAST — godz. 18 i 20 „Ostatnia bitwa” (chiński)

FOTOPLASTIKON — ul. Armii Czerwonej 53 — godz. 10—22 „Orlean”

Odczyty

TPP-R ul. Fr. Ratajczaka 37 — godz. 19 „Kobieta w literaturze radzieckiej” — preleg. dr Czesław Łatawiec

Wysław

MUZEUM NARODOWE — godz. 10—15

CBWA, al. Marcinkowskiego 28 — g. 10—18 Wystawa Wiosenna Pozn. Okręgu Związku Polskich Art-Plastyków

ZW. ART-PLASTYK, ul. 27 Grudnia 4

godz. 10—18 wystawa grafiki i rysunków Andrzeja Matuszewskiego

Radio

PROGRAM II

Fala Poznania 249 m

Wiadomości: 5.05, 6.7, 7.50, 12.04, 13.10, 14.16, 17.30, 18.15, 21.30 i 23.55.

Muzyka: 5.40, 6.15, 6.37, 7.15 — poranna, 8.25 — tańce operowe, 12.10 — pieśni polskie, 12.25 — na swoją nutę,

13.15 — gra orkiestra rozgł. wrocław., 15.15 — ludowa, 15.40 — utwory skrzypcowe, 16.15 (P) — na fal melodi, 17.40 (P) — ludowa, 18 (P) — rozrywkowa, 18.20 — gra krakowska ork. PR, 21.15 — pieśni karnopozycytorów rosyjskich, 22.40 — radziecka muzyka kameralna, 23.10 — muzyka muzyczna.

Audycje inne: 5.10 i 5.25 (P) — dla wsi, 5.31 (P) — aktualności, 8 — dla młodzieży, 12.45 — dla wsi, 14.10 i 14.30 — szkolna, 15 — korespondencja z zagranicy, 17 — dla dzieci, 17.50 (P) — „Żywa tkanka”, 19 — muzyka i aktualności, 19.25 — „W przedmiedzi” fragm. pow., 19.45 — kompozytor tygodnia, 20.30 — aktualna, 20.45 — 5.9 dla młodzieży, 22.20 — „Obywateli” odc. 40 pow.

Sport: 21.45 — wiadomości.

Pracownicy poszukiwani

St. kalkulatora robót drogowych i wod.-kan. zatrudni zaraz Zjednoczenie Robót Inżynierskich B. M. w Poznaniu, ul. Świętosławska 12. Zgłoszenia kierować do Działu Kadr. K1236

Kamieniarzy — fachowców przyjmie zaraz Zjednoczenia nr 1 B. M. Zarząd Budowlany nr 13 w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego nr 14, pokój 19. Wynagrodzenie wg stawek układu zbiorowego pracy w budownictwie. K1242

Każdą ilość pracowników fizycznych niekwalifikowanych do robót budowlano — kolejowych przyjmie natychmiast Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych — Wydział Drogowy w Poznaniu. Zgłoszenia kierować do najbliższych Oddziałów i Odcinków Drogowych PKP. Wynagrodzenie wg obowiązujących na PKP taryfikatorów wraz z premią i świadczeniami. K1233

Nieruchomości

Kamienice — wille — parcele — domki w różnych dzielnicach polecam — poszukuję Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26 25213g

Kamienice, wille domki, parcele w większym wyborze, rzetelnie, fachowo kupisz — sprzedasz tylko u Goroskiego. Poznań, Świerczewskiego 11. 26000g

Wille z wolnym mieszkaniem oraz większy wybór domów i parcel poleca: Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 27232g

Parcele pod budowę 800 do 1700 m² w okolicy Poznania, kupie od właściciela. Oferty z ceną do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 27463g.

Parcele 700 m² oraz 1 morgę ziemi ogrodowej na Ratajczak, sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 27466g.

Domek 3-4-pokojowy z ogrodem, do 1 ha, przy Poznaniu lub w okolicy, wprost od właściciela, kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 27485g.

Parcele 1345 m² (Poznań — Stalek) sprzedam lub zamienie, działka obojętna. Informacje: Poznań, Kościelna 28, m. 2. 27486g

Kupie parcelę willową ca 500 m² w Poznaniu, blisko Śródmieścia, z dogodną komunikacją, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 27501g.

Parcele pięknie położone przy ul. Warszawskiej, korzystnie sprzedam. Pośrednictwo wyklucone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 27547g.

Sprzedam domek 1 pokój z kuchnią, ogrodem. Poznań, Junikowska 50. 27505g

Domek jednorodzinny z wolnym mieszkaniem, w Poznaniu, kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 27519g.

Dom z ogrodem, pod Poznaniem, sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 27548g.

Polowa willej przy Poznaniu, pokój z kuchnią, wolne, ogrodem sprzedam właścicieli. Of. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 27551g.

Kupno

Stosunek — półtora gacie od 10 cm wzwyż kupie. Józef Taurchert, Poznań, Wrocławska 16, wejście z Jaskółczej, telefon 49-14. 27570g

Planino białe, kupie, Of. z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 27471g.

Kupie lisa srebrnego w dobrym stanie lub surową skórę. Of. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 27482g.

Planino w dobrym stanie, kupie. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 27490g.

Masyne do szycia, kupie. Of. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 27515g.

Podszewy kauczukowe, kupie. Poznań, Zeylanda 8. 27527g

Młocarnie o wydajności 4—8 q/godz., prasę do słomy, żniwiarke „Derant”, kupie. Wincenty Miładowski, Baranówko: poczta Zabno, pow. Śrem. 27546g

Sprzedaj

Sprzedam wózek — auto, jak nowe, Poznań, Dąbrowskiego 10, m. 14.

Motocykl „Sachs” setkę, sprzedam. Jankowski, Poznań, Jankowskiego 49. 27254g

Wózki — autka koszykowe spacerówki poleca Lesiński, Poznań, Żydowska 33 26920g

Drzwi pływacze (700 zł), dostarczę każdą ilość stolarnia Poznań, Rokossowskiego 227. 26986g

Wózki dziecięce, autka, koszykowe, spacerowe na łożyskach kulkowych i dla bliźniąt poleca: H. Świętlik, Poznań, Wrocławska 13. 27045g

Sprzedam pianino marki „Bechstein”, Poznań, Garbary 5, m. 5, od godz. 16—18. 27375g

Motocykl DKW 200 ccm — 3700 zł, przy czepke 5-tonowa, opony 750x20 900x24 sprzedam. Poznań, Zwierzyniecka 8 — II podwórko. 27572g

Ramy dźwigniowe, samochód osobowy, malolitrażowy, kupie. Poznań, Jeżycka 37, m. 8. 27573g

Sprzedam pianino. Poznań, telefon 70-18. 27582g

Samochód osobowy „Adler” 995 ccm, rok 1939, spiesznie sprzedam. Wiadomość: Poznań, tel. 505-72. 27602g

Psa, owczarka norweskiego, rocznego, sprzedam. Szamotuły, Stalina 25, tel. 486 — dr Kotkowski. 27563g

Sprzedam sadzonki pięciu turkesczkiego 12 groszy sztuka. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, — dnia 27584g.

Spacerówkę czeską, oryginalną, sprzedam. Lindecka, Poznań, Krasińskiego 2, m. 5. 27604g

Buhalia Nencjonowanego. 3-letniego, czarno — białego, sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 27470g.

Kotki słamskie, sprzedam. Poznań, Świerczewskiego 17, m. 5, od godz. 13. 27474g

Włóczysze i szceniały, sprzedam. Poznań, Marcinkowskiego 18, m. 8. 27475g

Motocykl DKW. 500 ccm i Sachs, 100 ccm, na starter, sprzedam. Poznań, Studzińska 1, m. 2 (Zawady), od godz. 17. 27476g

Rower męski, w dobrym stanie, sprzedam, cena 700 zł. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 27590g.

Serdeczne podziękowanie dr. Julianowi Tomaszewskiemu ordynariuszowi Szpitala Miejskiego im. J. Strusia w Poznaniu, za szczerze i przeprowadzenie operacji woreczka żółciowego, oraz personelowi za troskliwą opiekę, składam Salomea Wiktor, Poznań, Grobla 29a. 27606g

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózek dziecięcy, autka koszykowe, spacerówki drewniane, gąsienicowe, sprzedam. Poznań, Jeżycka 37, m. 8. 27573g

Wózki głębokie, spacerówki dziecięce poleca: Skład zabawek, Poznań, Gwardii Ludowej 43. 27532g

Motocykle DKW 100 ccm oraz 350 ccm, nowy, sprzedam. Poznań, Modrzewiowa 27, od godz. 17—19. 27477g

Siatki do ogrodzenia drobiu i kłatek, sprzedam. Poznań, Kwiatowa 6, m. 9, po godz. 16. 27483g

Motocykl NSU z przyczepką, 600 ccm, na chodzie, sprzedam. Poznań, Robocza 11, od godz. 16—19. 27493g

Motocykl DKW. 350 ccm, sprzedam. Poznań, Nowowiejskiego 26, m. 6. Zgłoszenia od godz. 16. 27498g

Błochy piekarskie oraz srebrnego lisa, sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 39, m. 4. 27507g

Łodówki „Siemens” sprzedam. Chociszewski, Poznań, Rokossowskiego 80 — II ptr. 27508g

Masyne do szycia „Singer” sprzedam. Poznań, Kościelna 70, m. 12. 27510g

Sprzedam kolczyki brylantowe około karata każdy, pierścionek z brylantem, czyste, około 1 1/2 karata. Poznań, Nad Wierzbakiem 15, m. 1. 27511g

Motocykl „Velolette”, 350 ccm, w pierwszym rocznym stanie, sprzedam. Poznań, Wino-grady 130, po godz. 16. 27514g

Silnik „Opel Olympia”, górnozaworowy, po kapitalnym remoncie, sprzedam. Poznań, Fabryczna 2a, m. 7, od godz. 16. 27518g

Masyne do szycia „Singer” krawieckie, sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 27525g.

Westfalke emaliowana, biała, na węgiel, piecyk gazowy z piekarnikiem, sprzedam. Poznań, Ingosławska 16, od godz. 13. 27528g

Beckie obrotowe, kołofol do gotowania smoly, sprzedam. Poznań, Zeylanda 8. 27529g

Lokale

Pokoju pustego poszukuje — ewent. remont przeprowadzę. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 27494g.

Pokoju na miesiąc, od 15. 6., w okolicy Solacza Winiar, poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 27499g.

Zamienie pokój 12 m², z wyposażeniem kuchni, przynależności, i ptr., przy moście Teatralnym, na większy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 27478g.

2 lub 3 pokoje z kuchnią, przedpokojem w Inowrocławu, zamienie na 2 pokoje z kuchnią w Poznaniu. Informacje: Wójcik, Poznań, Długa 4, m. 6. 27493g

Zamienie duży pokój z kuchnią w Chelmie pomorskim, na mieszkanie w Poznaniu. Informacje: Wójcik, Poznań, Długa 4, m. 6. 27500g

Pustego pokoju poszukuje starze, bezdzietne małżeństwo. Warunki do omówienia. Of. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 27502g.

Pokój z kuchnią, II ptr., samodzielne, zamienie na 1 1/2 lub 2 pokoje z kuchnią, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 27517g.

Pokój z wyposażeniem kuchni w domu jednorodzinnym, zamienie na podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 27550g.

Duży pokój I ptr., z stróżówką, zamienie na pokój z kuchnią, Poznań, Dzierżewskiego 134, m. 21. 27553g

P

Piłkarze Węgier rozgromili reprezentację Anglii Węgry — Anglia 7:1

Wspaniały sukces piłkarzy węgierskich oglądało około 90 tys. widzów, a wśród nich wielu dziennikarzy zagranicznych i aktywistów piłkarskich z różnych krajów. Mecz transmitowany był przez 10 rozgłośni radiowych.

Zawody prowadził sędzia włoski Bernardi, a drużyny

ny i rzut wolny z odległości ok. 18 m strzela... obrońca Lantos. Węgrzy zastosowali tu stary trick piłkarski: do strzału przygotowywał się Puskas, a w ostatniej chwili strzelił Lantos.

Dwa razy Kocsis — Puskas

W 21 min., po pięknej kombinacji Kocsis — Puskas, ten ostatni strzela ostro i Węgrzy prowadzą 2:0. Angliści znowu rewanżują się wypadami, które likwiduje doskonały środkowy obrońca Lorant.

Trzecia bramka pada w 31 min. znowu po pięknej kombinacji Kocsisa z Puskasem. Celne podanie przejmują Kocsis i ostrym strzałem z wolnej strzela nie do obrony.

W 4 minutach trzy bramki

Po przerwie Węgrzy zwalniają początkowo tempo gry i do głosu dochodzą Angliści. Grosics broni kolejno strzały Finney'a i Broadis'a, jednak już w 14 min. nagły zryw Węgrów przynosi im czwartą

bramkę. Csibor podaje do Kocsisa, ten z paru metrów strzela i Węgrzy prowadzą 4:0, a w 2 min. później jest już 5:0. Csibor przerzuca piłkę do Totha, ten strzela, piłka odbija się od Merricka i ponowna dobitka grzeźnie w bramce angielskiej.

Goście są wyraźnie załamani, przeprowadzają kilka wypadów, którym brak jednak wykończenia, a ostatnie słowo należy znowu do Węgrów, bo już w 18 min. strzelają oni szóstą bramkę. Tym razem strzelcem jest Hidegkuti.

Angliści ruszają do generalnego ataku. Obrona węgierska i bramkarz przeżywały teraz ciężki okres. Napór Anglików przynosi im wreszcie powodzenie. W 25 min. Broadis przejmując rzut wolny od bramki węgierskiej i ostrym strzałem posyła piłkę w górny róg bramki Grosicsa.

Ostatnia z siedmiu

W 30 min. pada ostatnia bramka meczu. Autorem jej jest znowu Puskas, który przejmując podanie Hidegkuti'ego, mija obrońców i strzela nieuchronnie. W bramce

węgierskiej miejsce kontuzjowanego Grosicsa zajmuje Geller. Ostatnie minuty meczu upływają znowu na różnych atakach Węgrów, ale wynik nie ulega już zmianie.



KOCSIS

Rekordy świata — Petruszewicza Polski — Kłemińskiej

Marek Petruszewicz (Stal Pafawag) pobił rekord świata na 100 m żabką, wynikiem 1.09,8. Oficjalny rekord świata, należący do radzieckiego pływaka Minszina wynosi 1.10,5.

W czasie tych samych zawodów Kłemińska ze Stali (Poznań) ustanowiła rekord Polski na 200 m motykami — 3.00,4 sek. poprawiając o 4 sek. należący do niej stary rekord.

Hokeiści CWKS stracili drugi punkt

Po raz drugi z kolei prowadzący w tabeli rozgrywek o mistrzostwo ligi hokejowej CWKS — Wrocław stracił punkt, tym razem remisując z poznańską Stalą 1:1. Również dwa dalsze spotkania przyniosły wyniki nierozstrzygnięte — mianowicie: Ogiwno (Gniezno) — Stal (Siemianowice) 0:0 i AZS (Stalino) — Kolejarka (Gniezno) 1:1. Wysokie zwycięstwo odniósł mistrz Polski — Spójnia, zwyciężając Włókniarz z Gdańska 4:0.

W mistrzostwach klasy A okręgu poznańskiego Ogniwo (Gn.) pokonało Budowlanych (Pz) 2:1, Start (Gn) — Kolejarka (Gn) 3:0, a Spójnia (Gn) zremisowała z Kolejarką — Poznań 0:0. W meczu o mistrzostwo klasy B AZS pokonał Kolejarkę (Wągrowiec) 3:1. (x)

Liga żużlowa

W dalszych meczach o mistrz. ligi żużlowej Unia wygrała z Kołczarem 29:22. Włóknarz przegrał z Gwardią 26:28, a CWKS wygrał z Górnikiem 30:23. Zawody Budowlani — Spójnia zostały odwołane. W tabeli prowadzi nadal bez porażki mistrz Polski — Unia.



Z Akademickich Mistrzostw Polski w siatkówkę. Na zdjęciu: fragment spotkania drużyn AWF (na pierwszym planie) i Wrocławia.



CAF. — fot. Zygm. Wdowinski
23 maja 1954 r. w hali Gwardii w Warszawie odbyło się spotkanie z kolarzami — członkami reprezentacji narodowej na VII Wyścig Pokoju. Na zdjęciu: fragment uroczystości. Na podium drużyna polska.

Wspaniały triumf węgierskich piłkarzy

Węgry — kandydat nr 1 na mistrza świata

Po listopadowym meczu Węgry — Anglia, w którym węgierscy piłkarze po raz pierwszy w historii dokonali sztuki pokonania Anglików na ich własnym terenie (6:3), wielu znawców piłki nożnej twierdziło, że Madziarzy mieli swój „wielki dzień”, że taki szczyt formy drużyna może uzyskać tylko jeden raz na wiele lat.

Tymczasem niedzielny mecz na budapeszteńskim Nép-Stadionie dowiódł, że drużyna węgierska dzięki wprost bajecznej oparowanej technice, taktyce i kondycji potrafi zawsze mieć swój „wielki dzień”. Słowem — wielka forma Węgrów w zeszłym roku nie była przypadkowa. I wszystko wskazuje na to, że będzie ona jeszcze długotrwała.

Brak słów na określenie tego, co jedenastka węgierska pokazała w czasie niedzielnego meczu z Anglią.

Koncert gry! „Symfonia zagrała!... Cudowne akcje!... — takie i wiele im podobnych wykrzykników słyszało się w różnych językach sprawozdawców radiowych, oceniających „na gorąco” nieprzeciętne zagrania Węgrów.

Na dłuższą, bardziej szczegółową ocenę nie mieli czasu czasu. Nie pozwalała im na to niespotykana szybkość akcji, zmieniająca jak w szklach fotoplastikonu obraz gry... i wynik meczu.

Angielski sprawozdawca z Nép-Stadionu, przekazujący swe wrażenia milionom rodaków zgromadzonych przy głośnikach w Anglii, powtarzał często:

— This is terrible, terrible! — To jest straszne, straszne!

Rzeczywiście, Angliści w ciągu tych 90 minut gry ponieśli najstraszliwszą klęskę, jakiej tylko mogli doznać.

Nie znaczy to, rzecz jasna, aby angielski futbol obniżył swoje loty. Wezła nie! Angliści nadal reprezentują klasę wysokich umiejętności technicznych, taktycznych i nienagannego przygotowania kondycyjnego oraz ofiarnej walki i ambicji sportowej, wyrażającej się nieustępliwą grą do ostatniego gwizdka sędziowskiego. Jednak na tle węgierskich „czarodziejów piłki” wszystkie te umiejętności okazały się niewystarczające.

Chwile wielkiego triumfu węgierskiego sportu przeżywało miliony Polaków przy głośnikach radiowych. Słuchając słów sprawozdawcy, miało się wrażenie, że po prostu myli się. Było to takich momentów, w których akcja toczyła się pod bramką Węgrów. Naraz ni stąd ni z owąd celne podanie jednego z o-

brońców węgierskich (Buzarky'ego, Loranta lub Lantos) do prawego czy lewego pomocnika, który momentalnie wysuwa piłkę jednemu z napastników... pół sekundy, sekunda... i stadion ryczy jak oszalały: „Goal!”

Wielkość bramek padła właśnie z takich błyskawicznych przebojów.

Ktoś niezwykle trafnie określił, że „Węgrzy przypominają stojący na szczytach arcyzmu ze spół orkiestry symfonicznej — nikt nie uczyni nic, co by zakłócało harmonię całej akcji, chociaż każdy z nich mógłby być znakomitą solistą”.

Wysokie umiejętności Węgrów wynikają przede wszystkim z niezmordowanej pracy nad stałym szlifowaniem taktyki, techniki i kondycji. W osiągnięciu tych umiejętności pomaga im troskliwa opieka trenerów, lekarzy i naukowców. Węgrzy byli zawsze dobrymi piłkarzami, ale dopiero władza ludowa umożliwiła im osiągnięcie szczytów. Miernikiem tego jest zresztą przegląd meczów z Anglią: na 6 spotkań, rozegranych w latach 1908—1936 — 5 wysoko wygrali Anglię, a tylko jeden Węgrzy (2:1), natomiast obydwie spotkania po wojnie Węgrzy zwyciężyli 1:0 w wysokim stosunku.

Różnie przewidywano wynik niedzielnego meczu Węgry — Anglia. Nie tylko Węgrzy byli ogarnięci szalem totalizatora i manią zakładów. W Polsce tysiące ludzi stawiało na zwycięstwo Węgrów, niektórzy na remis, a byli nawet i tacy — choć tych było najmniej — co liczyli się z wygraną Anglików.

Mało kto jednak przewidywał taki pogrom futbolu angielskiego.

Po budapeszteńskim „nokaucie” chłopcy znad Dunaju są jednym z najpoważniejszych kandydatów do tytułu mistrza świata, o którym walczyć będą już w czerwcu.

M. FLEJSIEROWICZ

„Europa” — Ameryka w boksie 10:10

W drużynie „Europy” tylko jeden mistrz Europy

10:10 zremisowała tzw. reprezentacja bokserska Europy w dorocznym meczu z najlepszymi amatorami USA, zwycięzcami turnieju „Golden Gloves”. Mecz, rozegrany w Chicago nie był oczywiście porównaniem sił pięściarstwa amatorskiego po obu stronach Atlantyku. W „reprezentacji” Europy zabrakło bowiem najlepszych pięściarzy z Polski, ZSRR czy Węgier i na ringu w Chicago stanęli jedynie bokserzy zachodnio-europejscy.

Wyniki walk były następujące: w muszej Currie (Szkocja) wypunktował Moreno, w koguciej — Martin (Francja) pokonał Escobar, w piórkowej — Ventaja (Francja) przegrał z Murzynem Cherlesem, w lekkiej — Perry (Irlandia) przegrał z Costelano, w lekkopółśredniej — Hoefler (Belgia) zwyciężył Mortona, w półśredniej — Vlaemincx (Belgia) przegrał przez t. k. o. w 1 rundzie z Lane, w lekkośredniej mistrz Europy — Wells (Anglia) wypunktował Glassa, w średniej — Phillips (Anglia) przegrał przez t. k. o. w 2 rundzie z Murzynem Wrightem, w półciężkiej — Lingas (Norwegia) pokonał Murzyna Pittsa, w ciężkiej — Koski (Finlandia) przegrał przez t. k. o. z powodu kontuzji w 3 rundzie z Murzynem Sawyerem.

Kolejny odcinek naszej powieści
WYSPA ROBINSONA
zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Czudina wyprzedziła Lerwill

W rzucie oszczepem Koniajewa uzyskała doskonały wynik 55,11, poprawiając o 1,55 m należący do niej oficjalny rekord świata. W skoku wzwyż zasłużony mistrz sportu Czudina osiągnęła wysokość 1,73, tj. o 1 cm lepiej od oficjalnego rekordu świata Angielki Lerwill.

ELEK

???

już jutro
w „GŁOSIE”

Wielki dzień Marka i Władzi

Jedną ze starych wad Marka Petruszewicza jest spóźnianie się na starcie. Tym razem nie było inaczej. Na gwizdek sędziego Marek zamiast natychmiast oderwać się od siupka startowego „odczekał” jakiegoś 0,2 do 0,3 sek. To opóźnienie właśnie było powodem, że zamiast przebiec pierwsze 25 m w 13,8 sek. jak zaplanował wraz z trenerem Makowskim, pokonał tę przestrzeń w 14 sek.

Jakie błędy popełnił Marek? Otóż przy ostatnim nawrocie poszedł za głęboko pod wodę, tracąc przez to na szybkości, rezultat tego niefortunnego nawrotu był taki, że ostatnie 25 m, czyli dystans finiszu, kosztowało nowego rekordzistę świata 19,5 sek., a więc stanowiąco za dużo.

Dodać tu trzeba, że do mety Petruszewicz dopłynął zupełnie świeży, pocznąc po nim, że jest w bardzo dobrej kondycji.

Wniosek stąd taki, że wyeliminowanie jeszcze paru usterek, o których wspomnieliśmy, pozwoli mu na uzyskanie czasu przynajmniej o sekundę lepszego.

Mówiliśmy o wadach. Ale przecież zalet musiało być stanowczo więcej skoro padł nowy rekord świata. Tak. Trzeba to przyznać. W ostatnim okresie Marek wyraźnie poprawił swój styl. Płynnie on miedko, płynnie. Nabrał takiej elastyczności ruchów, jakiej nie oglądaliśmy u niego dotychczas. Widać, że i on i trener solidnie ostatnio pracowali.

Nie mniejszym chyba zainteresowaniem niż start Petruszewicza cieszył się udział w imprezie Władzi Wajdówny. Co, nie słyszeliście o takiej pływaczce? Nie dziwne. Władzia ma dopiero 6 lat i niedzielny start był pierwszym w jej życiu. Nie przeszkodziło to młodzieńczej zawodniczej przebiec 50 m nienaganną żabką.

Nagrodą za ukończenie biegu była burza oklasków, bukiet od Marka, wspólne zdjęcie z nim i wreszcie obserwowanie dalszego ciągu zawodów na kolana mistrza świata.

Nie udało nam się ustalić kto był szczęśliwszym tego wieczoru — Marek czy Władzia. (mz)

Dobry start poznańskiej Gwardii w lidze tenisowej

Tłoczyński, Kramer pokonali parę Niestrój, Buchalik

Zasłużonym sukcesem poznańskiej Gwardii zakończył się jej pierwszy mecz o mistrzostwo ligi ze stalinogrodzkim Górnikiem 7:4.

Już po pierwszym dniu meczu Gwardia objęła prowadzenie 3:2. W niedzielę przed południem w grze pojedynczej kobiet Tłoczyńska (Gw) pokonała Zimorę (Górnik) 6:1, 7:5. W singlu mężczyzn Buchalik (Górniki) po emocjonującej walce pokonał

Kramera 2:6, 6:4, 6:2, zaś dwójka juniorów Roszkiewicz — Nowicki bez trudu pokonała Zennegga i Bialeckiego.

Po południu w grze pojedynczej mężczyzn Tłoczyński w dobrym stylu pokonał Niestrój 6:2, 6:4, w podwójnej — po najpiękniejszej walce meczu — para Tłoczyński — Kramer rozgromiła dwójkę Niestrój — Buchalik 6:0, 6:1.

Poznańska para Roszkiewicz — Szclankowska uległa w grze podwójnej juniorów parze Zennegg — Hajokówna 3:6, 1:6.

Pierwszy tegoroczny start poznańskich tenisistów wykazał dobrą — jak na początek sezonu — kondycję oraz staranne przygotowanie techniczne. (mf)

Stalinogrodzka Stal zwyciężyła w Sopocie miejscowe Ogniwo 6:5.

W Gliwicach miejscowa Stal przegrała z CWKS 4:7. W najciekawszej grze meczu Ryczkówna (Stal) pokonała Rudowską 6:3, 6:4.

POZNAŃ umocnił swą pozycję

W kolejnych spotkaniach o Puchar Miast w zapasach uzyskano następujące wyniki:

grupa I: Gdańsk — Olsztyn 8:0, Łódź miasto — Poznań II 3:5;

grupa II: Bydgoszcz — Łódź woj. 5:3.

Poznań umocnił swą pozycję w tabeli, a w grupie II prowadzi Stalinogrod I przed Szczecinem.



Reprezentacyjny bramkarz Węgier — Grosics — w akcji.